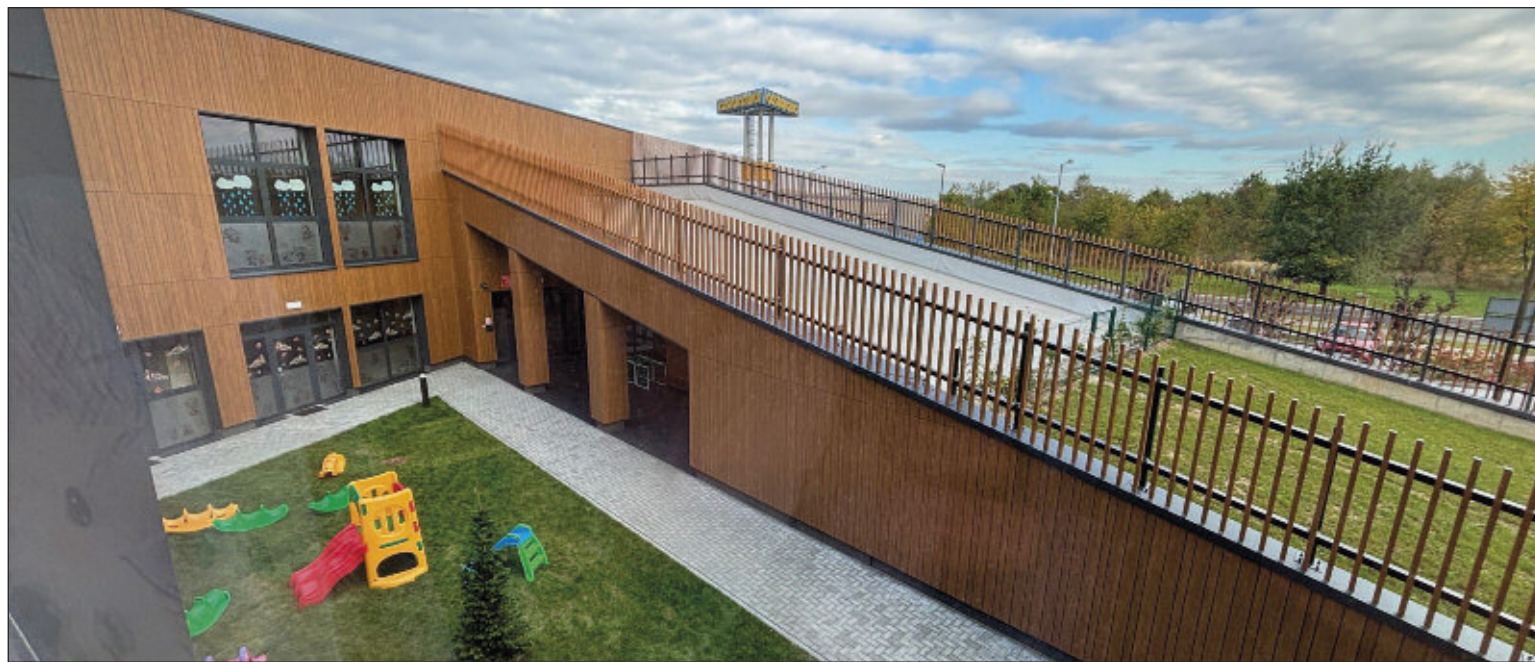


Oświęcimski

miesięcznik opinii

BRZESZCZE • CHEŁMEK • KĘTY • M. OŚWIĘCIM • G. W. OŚWIĘCIM • ZATOR • OSIEK • POLANKA WIELKA • PRZECISZÓW



Oświęcim

Wydali ponad 19 milionów zł na żłobek i przedszkole. Okazuje się, że konstrukcja dachu uniemożliwia montaż paneli fotowoltaicznych

Oświęcimscy radni z Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji wizytowali nowy kompleks Miejskiego Przedszkola nr 1 i Miejskiego Żłobka nr 2 na Starych Stawach w Oświęcimiu. Dwójka z nich – Paweł Plinta i Jakub Przewoźnik doszli do wniosku, że w tak nowoczesnym obiekcie, zwłaszcza przy obecnych rachunkach za prąd, bardzo brakuje np. paneli fotowoltaicznych. Zapytali o to prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta. Odpowiedź może zaskakiwać, a nawet wbić w fotel...

„W trakcie obchodu nowego budynku zasygnalizowano nam, że konstrukcja dachu uniemożliwia zamontowanie paneli fotowoltaicznych. Gospodynie tego miejsca dodały z troską, że zapotrzebowanie na prąd jest duże, co bezpośrednio i boleśnie przekłada się na wysokie rachunki. Koszt powstania nowego żłobka i przedszkola na os. Stare Stawy, jak informował Pan Prezydent i Urząd Miasta Oświęcim, wyniósł ponad 19 milionów. Zgodzimy się chyba, że to nie mało. Spodziewalibyśmy się w tej cenie jednak rozwiązań nowoczesniejszych i możliwie najbardziej ekologicznych” – napisali po wizycie w swojej interpelacji radni Paweł Plinta i Jakub Przewoźnik.

Radni z klubu PiS-Nowy Oświęcim zadali prezydentowi miasta kilka pytań. Sprawa jest w końcu dość zaskakująca. „Panie Prezydencie, czy faktycznie przyjęte i wdrożone rozwiązania konstrukcyjne budynku, uniemożliwiają montaż paneli fotowoltaicznych na nowym żłobku i przedszkolu na Starych Stawach? Dlaczego

ewentualnie wybrano takie rozwiązanie?” – dopytywali Paweł Plinta i Jakub Przewoźnik.

Mimo wszystko nie ukrywali nadziei. „Jeśli montaż paneli fotowoltaicznych wchodzi jednak w grę, czy przewiduje Pan Prezydent taką inwestycję w tym miejscu? Fotowoltaika mogłaby zapewne uzyskać znaczące zewnętrzne dofinansowanie, co przełożyłoby się na czysty zysk dla żłobka, przedszkola i Miasta Oświęcim” – dodali oświęcimscy radni.

Prezydent Janusz Chwierut udzielił radnym następującej odpowiedzi. „Forma architektoniczna budynku w dużej mierze została narzucona przez wielkość i konfigurację działek inwestycyjnych, a także ich istniejące i projektowane uzbrojenie terenu. Ze względu na zaprojektowane pochylenie dachów budynku głównie w stronę północną i północno-zachodnią, umieszczenie na nich paneli fotowoltaicznych byłoby nieefektywne ekonomicznie i mogłoby powodować problemy ze szczelnością pokrycia. Dodatkowo należałoby sprawdzić, czy drewniane dźwigary dachowe byłyby w stanie przenieść dodatkowe obciążenie od paneli i konstrukcji wzorniczej” – zauważył prezydent Janusz Chwierut. „Analizując obecne możliwości wykonania instalacji fotowoltaicznej, panele można by zainstalować na skarpie ziemnej od strony południowej, jednak w znacznym stopniu ograniczyłoby to teren zielony i zabawowy przeznaczony dla dzieci zarówno żłobka jak i przedszkola” – dodaje prezydent Chwierut.

Radni Jakub Przewoźnik i Paweł Plinta nie ukrywają zdumienia w

związku z otrzymaną odpowiedzią. – Drodzy mieszkańcy Oświęcimia, wspólnie wydaliśmy ponad 19 milionów złotych na ten oczywiście potrzebny budynek, w którym, mam takie wrażenie, ktoś zwyczajnie zapomniał m.in. o zamontowaniu paneli fotowoltaicznych. Jak można budować obiekt w trzeciej dekadzie XXI wieku i nie wdrożyć najnowocześniejszych i proekologicznych rozwiązań? – pyta Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. – Od mieszkańców Oświęcimia władze oczekują wymiany pieców, działań ekologicznych, a tymczasem sam prezydent i osoby odpowiedzialne za kluczowe inwestycje zapominają o podstawowych rzeczach. Jak to jest w ogóle możliwe?! – dodaje Przewoźnik.

– Po zapoznaniu się z odpowiedzią udzieloną nam przez prezydenta Janusza Chwieruta odnoszę wrażenie, że wydaliśmy na przedszkole i żłobek grubo ponad 19 milionów złotych, a tymczasem, zostaliśmy z ręką w przysłowio- wym nocniku – mówi radny Paweł Plinta.

– Jak można wydać taką górę pieniędzy, na nie do końca funkcjonalną, jak się okazuje, bryłę budynku. Czytam teraz, że dach nie udźwignie fotowoltaiki i jest też ryzyko, że będzie wtedy przeciekał... Kochani, to z czego to jest budowane, z tektury? Odpowiedź pana prezydenta w mojej ocenie jeszcze powiększa wątpliwość i wręcz dolewa oliwy do ognia. Kto w takim razie zaakceptował ten mocno nieszablony projekt i przede wszystkim dlatego, jako miasto, wydaliśmy na to aż 20 milionów złotych? – dziwi się radny Paweł Plinta.

Radni uważają, że w tych okolicznościach inwestycji należałoby się przyglądać szczegółowo, bo defektów które pojawiły się już po otwarciu jest zdecydowanie więcej. – Usłyszeliśmy już o przeciekającym dachu, braku klimatyzacji w pomieszczeniach dla specjalistów, dość dziwnym usytuowaniu szaf serwerowych, czy zastosowaniu nietypowych konstrukcji oświetleniowych – wylicza Jakub Przewoźnik. – Zastanawiam się dlaczego tak nie szanuje się publicznych pieniędzy. Czy gdyby np. Pan Prezydent budował w 2024 roku zupełnie nowy dom, też zapomniałby o fotowoltaice, ponadto wstawił sobie szafę serwerową do salonu i zapłacił jeszcze wykonawcy za przeciekający dach? – dopytuje radny Przewoźnik.

Przypomnijmy, że niedawno, w uroczystym otwarciu Miejskiego Przedszkola nr 1 i Miejskiego Żłobka nr 2 uczestniczyło też wiele znanych postaci związanych z PO-KO, jak np. minister Aleksandra Gajewska, wice-marszałek sejmiku Dorota Niedziela, poseł Marek Sowa, czy starosta oświęcimski Andrzej Skrzypiński. – I co? Nie zauważyli, że dach przecieka? – pytają radni Przewoźnik i Plinta.

Oświęcimscy radni wskazują na inny przykład. – W niedalekich Piszczowicach wybudowano niedawno przedszkole dla 250 dzieci. Kosztowało to nieco ponad 10 milionów złotych. W Piszczowicach, jak wynika z informacji podawanych przez media, w przeciwieństwie do Oświęcimia, pamiętano też o instalacji fotowoltaicznej na dachu budynku. Panie prezydencie, jestem skrajnie zawiedziony – komentuje radny Jakub Przewoźnik.

Listy do Redakcji

Na adres Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” wpłynął list dotyczący wyboru nowego dyrektora Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Gminy Oświęcim. Oto jego treść:

Szanowna Redakcjo,
jako mieszkaniec Gminy Oświęcim zastanawiam się na temat przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Gminy Oświęcim. 28 sierpnia został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko dyrektora tej instytucji. W wyniku konkursu dyrektorem został Pan Bogdan Cuber zamieszkały w Piotrowicach. Zastanawiam się czy to ten sam Pan, który był wieloletnim wójtem gminy Przeciszów?

czytaj str. 3

Jak mawiał klasyk, mają Koledzy rozmach...

Do naszej redakcji zwrócił się czytelnik z pytaniem, czy zważywszy na trudną sytuację finansową Gminy Oświęcim, związaną z wieloma wyzwaniami, które stoją przed gminą, radni powinni podnosić sobie diety i to w takiej skali? Zadaliśmy to pytanie Panu Wójtowi i Panu Przewodniczącemu Rady Gminy w lipcu tego roku. Wtedy odpowiedział tylko Pan Wójt.

czytaj str. 10

Okiem radnego

Podwyżki opłat... Jak zwykle!

Kolejny rok rządów prezydenta Janusza Chwieruta w naszym mieście przynosi nam kolejne podwyżki. Wzrastają opłaty za wywóz odpadów oraz podniesione zostały podatki od nieruchomości. Rozumiem, że miasto zmagają się z wyzwaniami finansowymi, ale czy rzeczywiście jedynym rozwiązaniem muszą być coroczne obciążenia nakładane bezpośrednio na Mieszkańców Oświęcimia?

czytaj str. 11

To ma być otwarcie stadionu?! Organizacyjna kłapa, to mało powiedziane



Plany budowy stadionu lekkoatletycznego wraz z boiskiem piłkarskim przy popularnym „Chemiku” mają bardzo długą brodę i sięgają roku 2002, powstały jeszcze za czasów, gdy dyrektorem był Pan Piotr Kućka – z całą pewnością najlepszy dyrektor w historii tej szkoły!

czytaj str. 2

Okiem radnego

To ma być otwarcie stadionu?! Organizacyjna klapa, to mało powiedziane



Plany budowy stadionu lekkoatletycznego wraz z boiskiem piłkarskim przy popularnym „Chemiku” mają bardzo długą brodę i sięgają roku 2002, powstały jeszcze za czasów, gdy dyrektorem był Pan Piotr Kućka – z całą pewnością najlepszy dyrektor w historii tej szkoły!

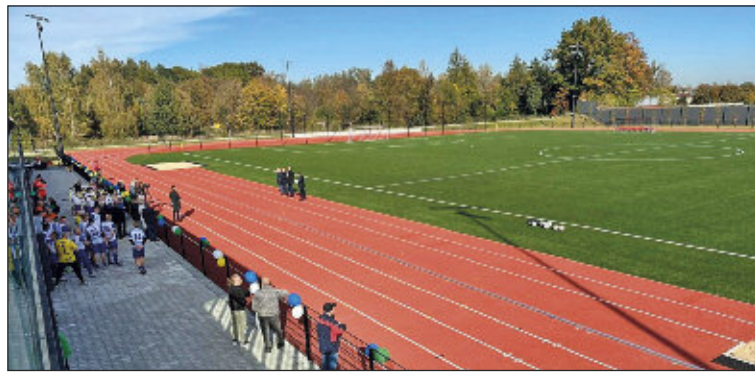
Trochę jak widać to trwało i nie bez problemów po drodze. Budowa miała się zamknąć w dwa lata, a przeciągnęło się do lat pięciu. Koszty również sporo wzrosły, ale nie ma co przesadnie narzekać, udało się, mamy to!

Dla środowiska sportowego w Oświęcimiu to przełomowa chwila, szczególnie dla młodzieży trenującej piłkę nożną. W końcu nadszedł ten dzień, że nasi młodzi zawodnicy będą mogli trenować i grać po prostu u siebie. Mam nadzieję, że wkrótce powstanie mądry i prosportowy regulamin, który będzie dawał możliwość korzystania z nowego obiektu zarówno dzieciakom jak i drużynie seniorskiej, czyli Unii Oświęcim. To może być dodatkowy impuls do jeszcze lepszych wyników sportowych, a także zachęta dla nowych uczniów do wyboru właśnie tej szkoły. To ogromny potencjał, który musi zostać mądrze wykorzystany.

Nie będę ukrywał, że otwarcie tego stadionu to w mojej ocenie organizacyjna porażka Starosty Andrzeja Skrzypińskiego i otaczającej go świty emerytów.

Zamiast święta szkoły, a co za tym idzie promowania młodzieży (a naprawdę mamy się czym pochwalić), główną atrakcją była gierka piłkarska starszych panów z Oświęcimia, którzy rywalizowali z rówieśnikami ze Śląska. Dla tych, którzy nie obserwowali tego hitu, wyjaśniam, że nie ze Śląska Wrocław, tylko po prostu łapanka z Górnego Śląska. To była taka atrakcja, że kolejki za biletami kończyły się przy komendzie policji (żart), a sam Starosta był tak bardzo zainteresowany tą potyczką, że zaraz po rozpoczęciu rywalizacji zniknął wraz ze swoimi przybocznymi i tyle ich widzieli.

Oczywiście bardzo dziękuję oldboyom z Unii Oświęcim za to, że zechcieli zagrać i uratować tę organizacyjną klapę. Swoją drogą, chłopaki sami zobaczcie jak Was potraktowali, Wy tam sobie grajcie, a elita poszła, „na kotleta”, po prostu wstyd. Żeby była jasność, w tym samym czasie na oświę-



cimskim rynku odbywała się impreza i jakby tego było mało, pierwsza drużyna Unii Oświęcim na Legionów rozgrywała swój mecz ligowy. Nie wiem, kto personalnie odpowiada za organizację tego wydarzenia, ale gołym okiem widać, że się do tego nie nadaje.

Powiem otwartym tekstem, to powinno być nie tylko święto tej szkoły, ale przede wszystkim promocja sportu w całym powiecie, promocja też samego powiatu. Powinny zostać zorganizowane powiatowe zawody lekkoatletyczne pod patronatem starosty, można było zaprosić jakiegoś wybitnego lekkoatletę. Mecz kontrolny piłki nożnej powinien być rozegrany pomiędzy juniorami starszymi Unii Oświęcim, którzy w lidze wygrali wszystkie mecze – i pewnym krokiem zmierzają do awansu do pierwszej ligi – a zaprzyjaźnioną Wisłą Kraków. Może przyjechałby Kuba Błaszczykowski lub inny znakomity piłkarz. To powinna być dla nich taka mała nagroda, możliwość zagrania meczu przy dopingi całej szkoły. Co najistotniejsze, te wydarzenia powinny być w dniu szkolnym a nie w sobotę, a na trybunach byłoby pełno młodzieży. Tak to powinno być zorganizowane, tak ja bym to zorganizował.

Panie Starosto i wszyscy odpowiedzialni za organizację tego „wielkiego otwarcia”, Wy się nawet do tarcia chrzanu nie nadajecie.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego



Listy do Redakcji. Okiem mieszkańca

TVP, czyli firma w likwidacji, reklamuje się na autobusie... O co tu chodzi?

Od jakiegoś czasu po naszym mieście porusza się autobus tyskiego MPK, z tyłu którego dumnie widnieje reklama TVP Info „włącz się na nowo”. Nic by mnie nie dziwiło, gdyby nie fakt, że obecna Telewizja Polska została postawiona w stan likwidacji przez obecny rząd PO-KO, Trzeciej Drogi i Lewicy, a likwidatorem spółki TVP wpisanym w KRS jest pan Daniel Gorgosz. Decyzją z 8 kwietnia Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy rozpoczął formalną likwidację TVP.

Wygląda na to, że postawienie TVP w stan likwidacji przez rząd Donalda Tuska oznacza tyle, że spółka może, z powodu likwidacji zakładu pracy, rozstrzygać umowy z tymi, z którymi uzna to za konieczne. I wydaje mi się, że to było głównym celem. Choć mogą się mylić.

Szanowni Państwo, ale o co chodzi z tą kampanią reklamową m.in. na autobusach? Państwowa firma, która jest w likwidacji, przeprowadza ogólnopolską kampanię reklamową? Jak to możliwe? A może ta kampania reklamowa odbudować wizerunek siłowo przejętej telewizji rządowej? W ten sposób? Naprawdę? Nie dajmy się na to wszystko nabrać! Spółka jest w likwidacji i uważam, że nie powinna trwonić pieniędzy na reklamę.

Przecież spółka Telewizja Polska S.A. w likwidacji powinna, przynajmniej teoretycznie, się związać, a dziś prowadzi akcję promocyjną m.in. za pieniądze nas wszystkich. Moi Drodzy, do czego takie zarządzanie państwem przez ekipę pana Tuska prowadzi? Z pewnością wizerunku Telewizji Polskiej kampanią na autobusach i bilbordami nie odbudujecie. Nie tego oczekuje społeczeństwo.

Ja osobiście wysiadam z tego autobusu kierowanego przez Donalda Tuska.

Karol Przewoźnik

Opinie. Polityka

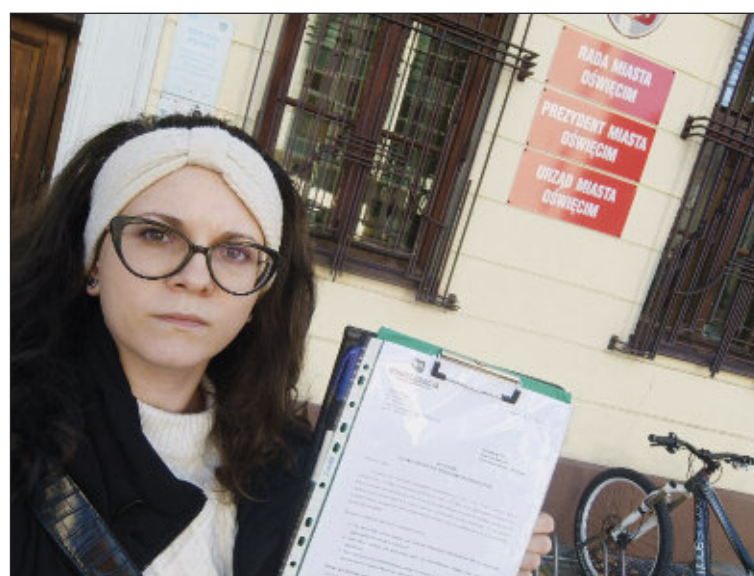
Pakt Migracyjny, a bezpieczeństwo mieszkańców regionu

W dniu 11.06.2024 r. wszedł w życie Nowy Pakt Migracyjny Unii Europejskiej. Przewiduje on zmiany w polityce migracyjnej, w tym m.in. mechanizm solidarności, który zakłada, że wszystkie państwa członkowskie UE powinny w stały sposób wносить wkład w odpowiedzialność za migrantów, wykazując się obowiązkową solidarnością. Kiedy obecny rząd skrzętnie chce przykryć poważny problem tematami zastępczymi, takimi jak: związki partnerskie czy – poki co nic nieznaczącym – dokumentem zwanym „strategią migracyjną”, na oficjalnych stronach Komisji Europejskiej, pojawiają się informacje, że w Polsce powstaje ma 49 Centrów Integracji Cudzoziemców na terenie całego kraju.

Jak łatwo policzyć, na każde województwo przypadają średnio trzy takie centra. Z informacji, które możemy znaleźć na stronie rządowej MSWiA wynika, że grupą docelową są oby-

watele państw trzech, niezależnie od ich statusu prawnego w Polsce. Punkty kompleksowej obsługi będą zapewniać ustandaryzowane usługi dla nowo przybyłych migrantów i posłużą jako platforma do współpracy między lokalnymi władzami, rządem i organizacjami pozarządowymi. Zakresem usług CIC będzie m.in.: nauka języka, opieka psychologiczna, wsparcie w zakresie legalizacji pobytu, wsparcie prawne oraz wyjazd dla dzieci. Będą one objęte wsparciem z Funduszu Azylu, Migracji i Integracji (UE). Dokument z wytycznymi funkcjonowania CIC zakłada jednak, że CIC będą świadczyć dodatkowe usługi, nieobjęte wsparciem FAMI. Z czego zatem zamierzają je sponсорować, skoro rekordowy deficyt budżetowy na rok 2025 wyniesie 289 mld zł?

Jako Klub Konfederacji Oświęcim składamy do gmin, należących do Powiatu Oświęcimskiego, wnioski o udostępnienie informacji publicznej, w którym zawarte są następujące pytania: a) Czy na terenie gminy istnieje



już Centrum Integracji Cudzoziemców lub są planowane jakiegokolwiek inwestycje w tej kwestii? b) Jeśli takie centrum jest planowane, jakie są przewidywane terminy jego utworzenia i lokalizacja? c) Jakie działania gmina planuje podjąć w sytuacji, w

której zostanie zobligowana do utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców? Co więcej, składamy również petycje w interesie publicznym, mające na celu podjęcie działań w zakresie zapobieżenia tworzenia na terenie gmin ośrodków dla nielegal-

nych imigrantów, czy to w ramach przyjmowania imigrantów na mocy tzw. Paktu Migracyjnego, przyjętego przez organy uchwałodawcze Unii Europejskiej czy wszelkiego innego rodzaju umów międzynarodowych albo krajowego prawodawstwa. Wzywamy samorządowe organy stanowiące do przyjęcia uchwały kierunkowej zobowiązującej samorządową władzę wykonawczą do użycia wszelkich prawnych metod, aby nie dopuścić do utworzenia na terenie gminy jakiegokolwiek ośrodków dla nielegalnych imigrantów.

Chcemy, aby nasze Małe Ojczyzny, jakimi są miasta i wsie, w których zamieszkujemy, pozostały bezpiecznie dla wszystkich mieszkańców. Nie powtórzmy błędów Zachodu, które ciężko będzie potem naprawić. Buduj z nami strukturę Konfederacji WiN w powiecie oświęcimskim, dołączając do Ruchu Narodowego, Nowej Nadziei czy Konfederacji Korony Polskiej.

Martyna Kajor,
Marcin Stanik

Okiem taty

Światowy Dzień Wcześnieńki

Światowy Dzień Wcześnieńki to bardzo ważne wydarzenie, które co roku, 17 listopada, przypomina nam o wyzwaniach, jakie stają przed wcześniakami i ich rodzinami. Jako tata wcześniaka, wiem z własnego doświadczenia, jak niezwykle trudna i pełna niepewności może być ta droga, ale również jak wiele miłości i siły kryje się w każdym kroku naprzód.

Z badań wynika, że w Polsce, co dziesiąte dziecko rodzi się przedwcześnie, co oznacza, że każda z tych rodzin zmagają się z wyjątkowymi trudnościami. Wcześnieńki często wymagają specjalistycznej opieki i długotrwałego leczenia, a ich rozwój różni się od

dzieci urodzonych o czasie. Światowy Dzień Wcześnieńki to doskonała okazja, aby zwrócić uwagę na potrzebę wsparcia tych najmniejszych i najsłabszych.

Jako społeczeństwo, jako Polacy, możemy wspierać wcześniaki i ich rodziny na wiele sposobów. Pierwszym krokiem jest zrozumienie, z jakimi wyzwaniami mierzą się wcześniaki i jak ważna jest dla nich odpowiednia opieka. Szpitale zajmujące się opieką nad wcześniakami wykonują niesamowitą pracę, ale potrzebują naszego wsparcia, zarówno finansowego, jak i emocjonalnego. Nie zapominajmy też o pomocy ze strony fizjoterapeutów, psychologów, peda-

gogów, nauczycieli, itd. To właśnie te osoby stają często na drodze rozwoju naszych wcześniaków.

Warto też wspomnieć o niesamowitej roli, jaką odgrywają rodzice wcześniaków, którzy każdego dnia walczą o zdrowie i przyszłość swoich dzieci. Dla rodziców wcześniaków 17 listopada, Światowy Dzień Wcześnieńki, to dzień refleksji, wdzięczności i nadziei. Wspólne świętowanie tego dnia z innymi rodzinami daje nam poczucie, że nie jesteśmy sami. Ważne jest, aby po prostu mówić o naszych doświadczeniach...

Nie należy zapominać, że wiele dzieci urodzonych przedwcześnie zmagają się nie tylko z problemem niepełnosprawności. Świadomość rodziców, że ich maluch zmagają się z niepełnosprawnościami, jest dla nich ogromnym obciążeniem. Dodatkowo smutne jest to, że dziś rodzic niepełnosprawnego dziecka może otrzymać zaledwie 2900 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w kwocie ok. 200 zł na miesiąc. A np. wiceminister sprawiedliwości i jego żona posłanka otrzymuje aż 7000 zł na wynajem mieszkania w Warszawie. A i jeszcze ten sam wiceminister i jego żona posłanka mogą sobie kupić cztery ekspresy do kawy i Apple Watch za pieniądze nas wszystkich. Cóż, podobno jest fajnie i mamy uśmiechać się dalej! Serio?

Mimo wszystko pamiętajmy o wcześniakach, ich sile i determinacji. Pamiętajmy również o wszystkich tych, którzy wspierają te małe, kruche istnienia na ich bardzo trudnej i krętej drodze. Doskonale wiem, że każdy wcześniak to historia walki i nadziei, a każdy dzień to nowy krok naprzód... bardzo często dosłownie!

Z okazji Światowego Dnia Wcześnieńki wszystkim Małym – Wielkim Bohaterom i ich Rodzinom składam najserdeczniejsze życzenia: zdrowia oraz wytrwałości, siły i nadziei, które są tak ważne w procesie leczenia i dalszego rozwoju pociech.

Wszystkim Państwu, dziękuję, że mogłem podzielić się krótkimi przemyśleniami i razem z Wami uczcić w taki sposób ten szczególny dzień.

Jakub Przewoźnik,
 wcześniak i tata wcześniaka



Okiem radnego

Złudne nadzieje. Platformiano-Chwierutowa szkoła jest niereformowalna



Prezydent Janusz Chwierut, czego przykładem jest skutecznie niszczone przez niego i jego towarzyszy budżet obywatelski.

Z tej obywatelskości została tylko nazwa, której chyba w resztkach uczciwości sami przestali używać. Po tych kilku miesiącach pracy w radzie powiatu muszę stwierdzić, że tu jest podobnie. To jest ta sama platformiano-Chwierutowa szkoła.

Starosta Andrzej Skrzypiński, lokalnie uważany za cudowne dziecko Platformy Obywatelskiej, kieruje samorządem dokładnie tak samo jak jego nauczyciel i guru Janusz Chwierut. Bez poszanowania dla radnych, bez poszanowania dla koleżanek i kolegów samorządowców z innego ugrupowania.

Tak dla przykładu, na siłę i kolaniem przepchano uchwałę o odwołaniu z funkcji radnego Pana Zbigniewa Biernata. Radny uchwałę zaskarżył i teraz Ci, którzy chcieli pozbyć się mandatu radnego sami mają problem. W mojej ocenie, chcąc by sprawa przycichła, może nikt nie będzie drażył... A tacy byli pewni siebie!

Niestety polityczne zarządzanie miastem, jak i powiatem, nie prowadzi tych samorządów w dobrym kierunku, w kierunku maksymalnego rozwoju. Coś tam się dzieje, ale brak świeżości i brak pomysłów skutkuje tym, że nie rozwijamy się na miarę naszych możliwości. To mogą być zmarnowane szanse przez kolejne lata, przez kolejną kadencję.

Waldemar Łoziński,
 radny powiatu oświęcimskiego

Polityczny cytat z 24 października 2024 r.

Beata Szydło: Otwórzcie oczy

Codziennie pojawiają się kolejne informacje o rozpadzie polskiej branży samochodowej. Zakłady są zamykane, ludzie tracą pracę. Podobnie jest w innych krajach UE. Wielu prezesów firm twierdzi, że „nie rozumieją, co się dzieje”. A przecież to, co się dzieje, jest efektem decyzji podejmowanych w Brukseli przez ostatnie lata. Zarzycanie przemysłu w imię Zielonego Ładu przynosi efekt, a to dopiero początek kryzysu. Otwórzcie oczy.

Beata Szydło,
 poseł do Parlamentu Europejskiego



Listy do Redakcji

Na adres Redakcji „Kuriera Oświęcimskiego” wpłynął list dotyczący wyboru nowego dyrektora Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Gminy Oświęcim. Oto jego treść:

Szanowna Redakcjo,
jako mieszkaniec Gminy Oświęcim zastanawiam się na temat przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Gminy Oświęcim. 28 sierpnia został rozstrzygnięty konkurs na stanowisko dyrektora tej instytucji. W wyniku konkursu dyrektorem został Pan Bogdan Cuber zamieszkały w Piotrowicach. Zastanawiam się czy to ten sam Pan, który był wieloletnim wójtem gminy Przeciszów?

Czy to ten sam Pan, który w tym roku przegrał wybory samorządowe na stanowisko wójta Przeciszowa? Czy to ten sam Pan, który od lat związany jest z szeroko rozumianą lewicą? Czy to ten sam Pan, który jak podaje PKW ma 66 lat i najprawdopodobniej jest już w wieku emerytalnym? Czy nie było innych kandydatów na to stanowisko, którzy są np. mieszkańcami Gminy Oświęcim? Co na to wszystko radni Gminy Oświęcim? Pytań jest wiele, a odpowiedzi niestety mało. Swoją drogą, takie samorządowe rekrutacje to bardzo ciekawa sprawa.

Czy „Kurier Oświęcimski” może zainteresować się tematem? Czy jako mieszkańcy możemy się coś więcej dowiedzieć na temat takiego, a nie innego wyboru. Przecież miało być inaczej, tak transparentnie i inaczej. Niestety wygląda na to, że jest tak jak zawsze. Z poważaniem”.

Jako „Kurier Oświęcimski” publikujemy również dość lakoniczne uzasadnienie dokonanego wyboru podpisane przez wójta Gminy Oświęcim Mirosława Smolarka: „kandydat spełnił wszystkie wymagania zawarte w ogłoszeniu o naborze. Posiada odpowiednią wiedzę oraz kwalifikację niezbędne do wykonywania pracy na stanowisku Dyrektora Samorządowego Centrum Usług Wspólnych Gminy Oświęcim” – ocenia wójt **Mirosław Smolarek**.

Jeśli mieszkańcy będą nadal nas o tę sprawę dopytywać, obiecujemy że podejmiemy temat.

Redakcja

kurier
Oświęcimski

redaktor naczelny: Kamil Jagodyński
adres do korespondencji: kurieroswiecimski@wp.pl
ISBN 978-83-62010-50-9
druk: Agora SA

Okiem radnego

Czy w Oświęcimiu potrzeba więcej innowacyjności? Od czegoś trzeba zacząć!

Od dłuższego czasu zastanawiałem się czy poruszyć temat imprez związanych z innowacjami w Oświęcimiu. Mam wrażenie, że chyba w naszym mieście nie do końca wiemy jak to zorganizować. Spójrzmy zatem na nie tak odległe od nas samorządy. Jeden przykład pochodzi z mojej ulubionej Stalowej Woli (ok. 55 tys. mieszkańców), a drugi jest z Będzina (też ok. 55 tys. mieszkańców). Dla przejrzystości wybrałem dwa samorządy zarządzane przez prezydentów o zupełnie odmiennych poglądach politycznych. W Stalowej Woli rządzi prezydent związany z PiS, w Będzinie urząd prezydenta sprawuje członek Nowej Lewicy. To wszystko ma pokazać, że nieważne są sympatie partyjne, a do innowacji po prostu trzeba mieć inne, zdecydowanie bardziej nowoczesne podejście, którego moim zdaniem niestety w Oświęcimiu od lat brakuje. Spójrzmy na te dwa przykłady.

5-6 października w Stalowej Woli odbył się fantastyczny Hackathon NASA Space Apps Challenge. Było to bezpłatne wydarzenie, skupione na inspirowaniu i wspieraniu twórczych umysłów. Głównym zadaniem uczestników było odpowiedzenie na jedno z 30 wyzwań, wykorzystując bazy danych NASA i pomoc mentorów. Przygotowane zadania obejmowały wiele różnych dziedzin: od grafiki i sztuki, przez stworzenie prostej gry, po kodowanie. Uczestnicy mogli pracować sami lub w zespołach. Najlepsze projekty zostały nagrodzone, a pula nagród wynosiła aż 100 tys. złotych. Wydarzenie odbywało się w partnerstwie z najlepszymi firmami w branży nowoczesnych technologii, ale także w przedsięwzięciu uczest-



nicyły samorządy miasta Stalowej Woli i Województwa Podkarpackiego. Wydarzenie przyciągnęło nie tylko wielu uczestników, ale także obserwatorów. Z pewnością Hackathon NASA Space Apps Challenge był okazją do promowania Stalowej Woli, jako miasta innowacyjności, kreatywności i nowoczesnych technologii.

Drugim przykładem jest Klockon, który odbył się pod koniec września w Będzinie. Była to największa w Polsce impreza związana z klockami Lego. Z kolei to dwudniowe wydarzenie skierowane było do wszystkich

miłośników klocków – starszych, młodszych i tych najmłodszych. Klockon był okazją do spotkań z twórcami internetowymi i uczestnikami programu telewizyjnego LEGO Masters. Przez cały czas trwania Klockonu można było budować, grać, rozmawiać, zbijać piątki, robić zdjęcia i po prostu świetnie się bawić. W trakcie imprezy można było zobaczyć całą masę makiet i modeli wykonanych z klocków. Dzięki temu miłośnicy klocków mogli się spotykać, rozmawiać, wymieniać poglądy, nawiązywać nowe kontakty. W tych dniach do Będzina przyjechało wielu gości, któ-

rzy chcieli po prostu uczestniczyć w tym wydarzeniu. Będziński Klockon to impreza, która łączy nowoczesne technologie z kreatywnością. To festiwal na którym pasjonaci Lego, inżynierii i desingu mają okazję pokazać, jak wielkie możliwości daje łączenie edukacji z zabawą.

Przykładów z całej Polski mógłbym mnożyć. Wybrałem tylko te z miast, niewiele większych od Oświęcimia i podałem imprezy odbywające się w ostatnim czasie. Mam nadzieję, że kiedyś w naszym mieście również podejmiemy jakieś nowoczesne, innowacyjne wyzwanie i bę-

dziemy mogli wspólnie nad nim pracować, aby go rozwiązać, zmieniając choć trochę wizerunek miasta, które ma przecież tradycje przemysłowe.

Uważam, że organizacja imprez związanych z branżą kreatywną i nowoczesną mogłaby być nie tylko sposobem na promocję miasta, ale również na przyciągnięcie inwestorów, ekspertów i młodych talentów. W dzisiejszym świecie musimy wreszcie w samorządzie zacząć stawiać na innowacje, kreować przestrzeń do wymiany wiedzy, doświadczeń oraz umożliwić mieszkańcom i gościom nawiązywać cenne kontakty. Takie kreatywne i nowoczesne wydarzenie mogłoby być początkiem impulsu do rozwoju lokalnej gospodarki, a w konsekwencji do tworzenia nowych miejsc pracy. Uważam, że organizacja dużych, nowoczesnych, kreatywnych imprez z dobrymi parterami to już konieczność, jeśli chcemy, aby nasze miasto było gotowe na wyzwania przyszłości, a nie było tylko ukwieconą sypialnią dla Krakowa, Bielska, Tychów czy Katowic.

Żeby nie było tak pesymistycznie, to myślę, że w Oświęcimiu mimo wszystko posiadamy odpowiednie zdolności organizacyjne i nie jesteśmy wcale gorsi od innych miast. Mamy przecież na terenie miasta dwa stosowne wydziały promocji – Miasta i Powiatu, mamy Małopolską Uczelnię Państwową, mamy kilka firm z branży nowoczesnych technologii i mamy wielu różnych zapaleńców programowania, high-tech, IT, klocków Lego, kosmosu, robotyki, itd. Myślę, że jeśli byłaby tylko wola władz samorządowych również Oświęcim mógłby zagościć znakomitych gości z nowoczesnych branż. Czy nadejdzie taka chwila? Tutaj potrzebna jest radykalna zmiana myślenia samorządowców. Zobaczymy.

Oczywiście Drodzy Państwo możecie się ze mną zgodzić, bądź nie. Jak zwykle zapraszam do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Mój adres e-mail: kubaprzewoznik@poczta.onet.pl

Jakub Przewoźnik,
radny miasta Oświęcim

Bezpieczeństwo

Prezydent J. Chwierut: Nie planuję wystąpienia do Powiatu w kwestii przebudowy skrzyżowania

Oświęcimscy radni po raz kolejny podejmują temat bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Śniadeckiego i Tysiąclecia. Tym razem na powracający problem zwracają uwagę radni Paweł Plinta, Krzysztof Kuczek i Jakub Przewoźnik. Pato-wa sytuacja trwa. Prezydent Janusz Chwierut na ten moment nie planuje dofinansowania przebudowy tego powiatowego skrzyżowania. Z kolei przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu uważa, że przyczyną wypadków jest nieprzestrzeżenie przepisów ruchu drogowego...

W poprzedniej kadencji samorządów temat tego właśnie skrzyżowania na osiedlu Chemików również był poruszany. Działania i ostrzeżenia płynące ze strony radnych i mieszkańców nie przyniosły oczekiwanych skutków. Słyszymy za to o kolejnych stłuczkach, kolizjach i potrąceniach na tym skrzyżowaniu. Nie ma wyjścia. Sprawą znów zajęli się radni.

„Panie Prezydencie, w nawiązaniu do kolejnych kolizji i wypadków w newralgicznym miejscu, jakim jest skrzyżowanie ul. Śniadeckiego z Al. Tysiąclecia, pragniemy przekazać Panu kolejne sygnały od mieszkańców Oświęcimia, którzy apelują o pilne działania i poprawę bezpieczeństwa – napisali do prezydenta miasta radni Jakub Przewoźnik, Paweł Plinta i Krzysztof Kuczek.

Radni proponują, aby w tym miejscu wybudować rondo lub postawić sygnalizację świetlną. „Oświęcimianie obawiają się, że kolejne wypadki w tym miejscu mogą skończyć się tragedią. Mamy w tym miejscu skrzyżowanie dwóch ruchliwych arterii oraz przejścia dla pieszych prowadzące m.in. do kościoła oraz szkoły. Wiemy jakie wiąże się z tym ryzyko” – dodali w swoim piśmie radni.

Na koniec Plinta, Kuczek i Przewoźnik zaapelowali do wójtów miasta: „Panie Prezydencie, uważamy, że obecne drogowe rozwiązanie jest wadliwe lub niewystarczające. Dlatego

zwracamy się jako radni z pytaniem, czy rozważy Pan możliwość wystąpienia do stosownych urzędów i instytucji w celu opracowania i wykonania niezbędnych prac drogowych i inwestycji, które istotnie poprawią bezpieczeństwo w tym miejscu” – podkreślili oświęcimscy radni.

Radni otrzymali od prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta odpowiedź, z której wynika, że skrzyżowanie ul. Śniadeckiego i Tysiąclecia jest zarządzane przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu. Prezydent przekazał też radnym pismo z opinią przedstawiciela Starostwa, a także dodał: „na dzień dzisiejszy nie planuję wystąpienia do Powiatu w kwestii przebudowy przedmiotowego skrzyżowania”.

Z kolei we wspomnianej wyżej ocenie, autorstwa naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Dróg Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, stan techniczny skrzyżowania nie budzi zastrzeżeń, a widoczność jest dobra: „Kolizje i wypadki drogowe od-

notowane w przedmiotowym miejscu są skutkiem nieprzestrzeżenia przepisów ruchu drogowego przez kierujących pojazdami, w tym przede wszystkim niezachowania przez nich szczególnej ostrożności. Analiza wypadkowości w tym miejscu była już przez tutejszy urząd przeprowadzana w latach wcześniejszych. Większość zdarzeń drogowych mających miejsce w obrębie przedmiotowego skrzyżowania związanych było z niestosowaniem się do istniejącego oznakowania drogowego, zarówno pionowego, jak i poziomego, przez uczestników ruchu” – poinformował Łukasz Mędrysa, naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju i Dróg Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu.

Zgodnie z tą przekazaną informacją, władze miasta Oświęcim mogą wnioskować do Powiatu w sprawie przebudowy skrzyżowania. Miasto musi jednak odpowiednio partycypować w kosztach inwestycji.

Radni Krzysztof Kuczek, Paweł Plinta i Jakub Przewoźnik nie ukry-

wają zdziwienia i niedosytu w związku z udzielonymi im odpowiedziami.

– Jesteśmy zaskoczeni odpowiedzią gospodarza miasta oraz przedstawiciela starostwa. To, że czarny asfalt i znaki na skrzyżowaniu Tysiąclecia i Śniadeckiego są, to my naprawdę wiemy i nie trzeba nam tego tłumaczyć w pismach. My jednak wiemy też od mieszkańców, że skrzyżowanie jest bardzo niebezpieczne, zarówno dla pieszych, ale także dla kierowców. Drodzy wójtowie miasta i powiatu, mamy XXI wiek, nie wszystko zbudowane wcześniej, zdaje dziś egzamin. Czasami trzeba coś zmienić – dodaje radny Jakub Przewoźnik.

Temat bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ul. Śniadeckiego i Tysiąclecia w Oświęcimiu nie jest załatwiony. Jako redakcja „Kuriera Oświęcimskiego” sprawę będziemy dalej monitorować. Drodzy Mieszkańcy Oświęcimia, zachęcamy Was do wyrażenia swojej opinii na temat tego skrzyżowania i maile na adres kurieroswiecimski@wp.pl.

Oświęcim

Wspomnienie 46. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża



16 października 1978 r. na Placu Św. Piotra w Watykanie usłyszeliśmy radosne „Habemus Papam!”. To w tym dniu kardynałowie zgromadzeni na konklawe wskazali następcę św. Piotra. Został nim Karol Wojtyła, metropolita krakowski, który przyjął imiona – Jan Paweł II. W 46. rocznicę, jak co roku, samorządowcy związani z Prawem i Sprawiedliwością upamiętnili to historyczne wydarzenie.

Oświęcimscy samorządowcy pamiętają o Papieżu Polaku. Chwilą modlitwy oraz poprzez złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą wizytę Jana Pawła II w Oświęcimiu i Brzezince upamiętniono tę historyczną rocznicę. – Jako mieszkańcy Oświęcimia – Miasta Pokoju, szczególnie silnie odczuwamy wagę przesłania Jana Pawła II. Jego wybór na papieża i późniejsze działania i nauczanie miały ogromny wpływ nie tylko na Polskę, ale i cały świat. Wybór Karola Wojtyły w październiku 1978 r. zmienił na zawsze bieg historii Polski. Dziś dla wielu Polaków św. Jan Paweł II pozostaje niekwestionowanym autorytetem. Dla mnie także! – mówił Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim. – Takie rocznice i wydarzenia jak dziś przypominają nam też, że w Oświęcimiu potrzebne byłoby

szczególne miejsce, być może pomnik, upamiętniający Papieża Polaka – dodał.

Jan Paweł II związany jest również z Ziemią Oświęcimską. – W tym szczególnym dniu należy przypomnieć, że św. Jan Paweł II jest Patronem Małopolski, a także jedynym do tej pory Honorowym Obywatelom Ziemi Oświęcimskiej oraz Honorowym Obywatelom Gminy Oświęcim – mówi Waldemar Łoziński. – Także podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II odwiedził nasze miasto. To w czasach PRL dla wielu mieszkańców Oświęcimia było duchową siłą, dodaniem odwagi, a także źródłem wielu nowych inspiracji – dodaje Waldemar Łoziński, radny powiatu oświęcimskiego.

Oświęcimscy przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości przypominają także myśl przewodnią papieskiego pontyfikatu trwającego blisko 28 lat. – Nie lękajcie się, otwórzcie drzwi Chrystusowi! To słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II, podczas oficjalnego rozpoczęcia pontyfikatu na pl. św. Piotra w Rzymie 22 października 1978 roku. Dziś w tych trudnych czasach musimy mieć te słowa zawsze przed oczami. Nie możemy zapomnieć o wielkim dorobku św. Jana Pawła II – podkreśla Jakub Przewoźnik, oświęcimski radny.

W upamiętnieniu 46. rocznicy wyboru Karola Wojtyły na papieża uczestniczyli: Waldemar Łoziński –

radny powiatu oświęcimskiego, Jakub Przewoźnik i Paweł Plinta – radni miasta Oświęcim, wieloletnia oświęcimska radna i działaczka społeczna Krystyna Dąbrowska, Karol Przewoźnik, Krzysztof Pelc oraz Janusz i Małgorzata Klubowie.

Wybór Karola Wojtyły na papieża był momentem przełomowym w historii. Jego pontyfikat stał się symbolem duchowych przemian, odważnego przywództwa i budowania dialogu. Jan Paweł II wniósł do Kościoła poczucie jedności i zrozumienia. Jako Polak pozostawił na polskiej ziemi ślad w sercach wielu Polaków, a jego słowa i nauki wciąż inspirują kolejne pokolenia. Jan Paweł II ogłosił 14 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji apostolskich, 43 listy apostolskie, zwołał dziewięć konsystorz, mianował 232 kardynałów, kanonizował 478 świętych oraz beatyfikował 1318 błogosławionych. W kwietniu 2014 r. został ogłoszony świętym Kościoła katolickiego.



Okiem radnego

A jednak „czarne bilbordy” w katalogu zadań miasta się nie mieszczą

Przypominacie sobie Państwo „czarną” kampanię bilbordową prezydenta Janusza Chwieruta z 2021 i 2022 r., której głównym celem było oczerznianie rządu Prawa i Sprawiedliwości? Ja pamiętam ją doskonale. Wielu mieszkańców Oświęcimia pytało wtedy, nas radnych miasta Oświęcim, o jej cel. Wtedy za publiczne pieniądze mieszkańców Oświęcimia prezydent miasta oskarżał na miejskich bilbordach rząd PiS o różne, dziwne rzeczy. Wielu z nas zastanawiało się, czy takie polityczne działania prezydenta miasta mogą być finansowane z pieniędzy gminy.

W związku z tym jesienią 2021 r. razem z Waldemarem Łozińskim zwróciliśmy się z zapytaniem do Regionalnej Izby Obrachunkowej o jednoznaczny opinię, czy prezydent miasta może wydatkować publiczne, samorządowe środki, na oderwane od samorządowych potrzeb działania. Oczywiście uważaliśmy wtedy i dzisiaj również, że ta akcja miała wyraźne zabarwienie polityczne i propagandowe.

Już w październiku 2021 r. Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła w piśmie skierowanym do nas, że „w świetle zacytowanych uregulowań zasadna pozostaje konkluzja, zgodnie z którą nie jest dopuszczalne wydatkowanie przez jednostkę samorządu terytorialnego środków finansowych na działania niezwiązane z zadaniami realizowanymi przez daną jednostkę na podstawie obowiązujących przepisów”. A przypomnę tylko, że wtedy pan prezydent Janusz Chwierut usilnie wmawiał radnym i mieszkańcom, że to przecież akcja informacyjno-promocyjna miasta. Cóż...

Od tego czasu minęło parę lat. Wydawać by się mogło, że temat został zapomniany. Jednak nic bardziej mylnego. Sprawą znów zainteresowała się Regionalna Izba Obrachunkowa w Krakowie przeprowadzając kompleksową kontrolę gospodarki finansowej miasta Oświęcim. Moi Drodzy, przeglądając cały raport RIO trafiamy na wniosek pokontrolny nr 8 wydatków bieżących, dotyczący „druku i wyklejenia bilbordów miejskich w ramach kampanii informacyjno-promocyjnej” sfinansowanej ze środków przeznaczonych na promocję miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa w raporcie z 13.09.2024 r. stwierdza, że zadanie polegające na druku i wyklejeniu „czarnych” miejskich bilbordów w ramach kampanii informacyjno-promocyjnej w kwotach 3628,50 zł w 2021 r. i 4477,20 zł w 2022 r. nie mieściły się w katalogu zadań własnych gminy, a w szczególności zadań promocyjnych miasta, czym naruszono przepisy ustawy o finansach publicznych. RIO wskazuje w raporcie przekazanym radnym, że osobami wprost odpowiedzialnymi za powstanie nieprawidłowości w tym obszarze jest prezydent miasta Oświęcim i dwóch zastępców prezydenta.

Najprawdopodobniej prezydent będzie teraz znów próbował się jakoś wytłumaczyć. Smutne. Taka sytuacja pokazuje tylko, kto i jak rządzi naszym miastem, a przede wszystkim jak traktowane są publiczne pieniądze. A przecież pan prezydent mógł już np. jesienią 2021 r. powiedzieć: „tak drodzy radni, macie rację pomyliłem się. Ten wydatek z publicznych pieniędzy był niepotrzebny. Za czarne, partyjne bilbordy zapłacę sam ze swoich prywatnych pieniędzy”. Tak jednak się nie stało, bo przecież jak wszyscy wiemy naszym miastem nieprzerwalnie od wielu lat rządzi nieomylna osoba.

Ja jednak widzę, że z wniosków RIO tych z 2021 r. i tych z 2024 r. wynika zupełnie coś innego...

Obiecuję, że sprawie wydatkowania środków finansowych na „czarne” bilbordy będę przyglądał się dalej, bo przecież miasto to nie jest prywatny ogródek pana prezydenta, w którym może sobie zasadzić kwiatki dowolnego koloru... Także te koloru czarnego.

Jakub Przewoźnik, radny miasta Oświęcim

Bezpieczeństwo

„Twoje światła – Nasze bezpieczeństwo”. Ogólnopolska kampania na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym

Od 24 października do 12 grudnia 2024 roku, podczas ogólnopolskiej akcji „Twoje światła – Nasze bezpieczeństwo”, realizowane będą policyjne działania mające na celu zwrócenie uwagi uczestników ruchu drogowego na prawidłowe oświetlenie pojazdów, które niewątpliwie ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo na drodze.

Nieodpowiednio ustawione oświetlenie pojazdu ma negatywny wpływ nie tylko na komfort jazdy, ale przede wszystkim może prowadzić do tragicznych zdarzeń. Z kolei prawidłowo ustawione oświetlenie w pojeździe podnosi komfort jazdy, nie oślepia innych, a przede wszystkim pozwala w porę dostrzec pieszego na drodze.

Na terenie powiatu oświęcimskiego bezpłatnej kontroli oświetlenia w samochodach będzie można dokonać w soboty: 16 i 23 listopada oraz 7 grudnia 2024 r., w niżej wymienionych stacjach diagnostycznych, wspierających kampanię:

1. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów Fast Fix Speed Car, Chelmek, Plac Kilińskiego 1 w godzinach 8:00-14:00 tel. 605 698 179,
2. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów Komax, Kęty, ul. Mickiewicza 8, tel. 720 896 321 w godzinach 8:00-14:00,
3. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów ICD Auto, Kęty, ul. Bartosza Głowackiego 5e, tel. 733 303 303 w godzinach 7:00-15:00,
4. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów Jan Sieranc, Oświęcim, ul. Che-



Oświetlaj – nie oślepiaj
SPRAWDZAJ ŚWIATŁA REGULARNIE

5. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów Berpol S.C. Bernaś, Polanka Wielka, ul. Długa 78 tel. 33 848 88 29 w godzinach od 8.00-14.00,
6. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów AutoComplex S. C. Bernaś Bielany ul. Kęcka 62a, tel. 33 848 52 13 w godzinach 8:00-14:00,
7. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Auto – ArtMot, Babice, ul. Kra-

kowska 27, tel. 33 843 01 36 w godzinach 7:00-15:00,

8. Podstawowa Stacja Kontroli Pojazdów Mariusz Klekot, Malec, ul. Spokojna 31, tel. 603 402 501 w godzinach 8:00-14:00,

9. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Kęt-Rol, Kęty, ul. Krakowska 96a, tel. 33 845 28 94 w godzinach 7:00-13:00,

10. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów Hydrostal, Brzeszcze, ul. Ofiar Oświęcimia 78, 32 211 10 35 w godzinach 8:00-14:00,

11. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów JS Jarosław Spisak, Rudze, ul. Wadowicka 103 33 841 44 44 w godzinach 07:00-14:00.

asp. szt. Małgorzata Jurecka,
Oficer Prasowy KPP
w Oświęcimiu

Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Nowy odcinek VeloSkawa połączy Podolsze z Łączanami

Rusza budowa około 20-kilometrowego odcinka VeloSkawa. Jego trasa będzie przebiegała przez gminy: Zator, Spytkowo i Brzeźnica i połączy Podolsze z Łączanami. W ramach realizowanego zadania powstanie m.in. odcinek trasy rowerowej na wałach i kładka na Potoku Spytkowickim. W środę 30 października w symbolicznym wbiciu łopaty pod budowę uczestniczyli: poseł na Sejm RP Mariusz Krystian, marszałek Łukasz Smółka, Iwona Gibas z zarządu województwa, radny województwa Rafał Stuglik, burmistrz Zatora Szymon Matyja, wójt Brzeźnicy Bogusław Antos, wójt Spytkowic Krzysztof Byrski oraz przedstawiciele wykonawcy.

Nowy fragment VeloSkawa to odcinek o długości ok. 20 km. W ramach inwestycji powstanie trasa na wałach o długości ok. 18,5 km, kładka rowerowa na Potoku Spytkowickim i zamontowane zostaną urządzenia bezpieczeństwa ruchu. Planowane jest także wprowadzenie docelowej organizacji ruchu oraz oznakowanie trasy rowerowej jako szlaku turystycznego na odcinku o długości



ok. 20 km. Nowy fragment trasy w przyszłości ma połączyć się z odcinkiem Ponikiewka-Podolsze, planowanym do oddania w 2025 roku.

– Dzięki takim przedsięwzięciom jak to polscy inżynierowie i wykonawcy pokazują, że potrafią realizować i wielkie i małe projekty. Dziś pokazujemy też wspólnie, że rozwój ścieżek rowerowych jest dla nas ważny. Ta ścieżka, biegnąca od Podolsza do Łączan, a więc odcinek liczący ponad 20 kilometrów jest przykładem, że to, co sygnalizują mieszkańcy jest dla nas istotne i że takie projekty realizujemy – mówi marszałek Łukasz Smółka.

– Budowa nowego odcinka VeloSkawa, którą dziś symbolicznie rozpoczynamy to ważne przedsięwzięcie nie tylko dla mieszkańców Zatora, Spytkowa i Brzeźnicy, ale także dla miłośników turystyki rowerowej, których w naszym regionie nie brakuje. Dzięki tej inwestycji sieć VeloMałopolska wzbogaci się o bezpieczny, komfortowy fragment trasy rowerowej, odseparowanej od ruchu samochodowego – dodaje marszałek Łukasz Smółka.

– Warto tu zaznaczyć, że docelowo trasa VeloSkawa będzie liczyć blisko 130 km długości: pobiegnie od Suchoj Beskidzkiej aż do Wiślanej Trasy Rowe-

rowej. Umożliwi to rowerzystom dojazd do i z Krakowa, czy Oświęcimia. Trasę przecinają także Czarny szlak rowerowy od zamku w Zatorze do zamku w Graboszycach oraz Rowerowy Szlak Doliny Karpi, które w przyszłości będą stanowiły doskonałe urozmaicenie dla pod różujących trasą rowerzystów – podsumowuje marszałek.

– Jako samorządowiec z powiatu oświęcimskiego mogę powiedzieć, że jestem bardzo dumna z realizacji tej inwestycji. Trasa VeloSkawa ma ogromny potencjał turystyczny. Dla amatorów rowerowych podróży oznacza łatwiejszy dostęp do licznych atrakcji, m.in. Zamku w Suchoj Beskidzkiej, malowniczych okolic Jeziora Mucharskiego, Wadowic czy parków rozrywki w okolicach Zatora. Mamy nadzieję, że gdy uda się ją w większej części skończyć, będzie takim samym hitem jak zdobywająca nagrody i wyróżnienia trasa VeloDunajec, przebiegająca od Zakopanego do Wiślanej Trasy Rowerowej na północy – mówi Iwona Gibas z zarządu województwa.

Zaplanowany termin realizacji zadania to luty 2026 roku. Jego wykonawcą jest IGEO S P&P Sp. z o.o. Koszt inwestycji to ponad 10 mln zł.

Rowerem przez Małopolskę

VeloSkawa jest częścią sieci szlaków rowerowych VeloMałopolska. Całość obejmuje setki kilometrów tras długodystansowych (obecnie przejeżdżnych jest już ok. 700 km, docelowo – 1000 km). Na sieć składa się osiem tras: Wiślana Trasa Rowerowa, VeloDunajec, VeloMetropolis, VeloNatura, VeloPrądnik, VeloS-

kawa, VeloRaba i VeloRudawa. Celem projektu VeloMałopolska jest zapewnienie rowerzystom najlepszego możliwego standardu poruszania się po trasie rowerowej. W praktyce oznacza to przede wszystkim gwarancję ciągłości trasy oraz odseparowanie trasy od ruchu drogowego. Nawierzchnia tras, ich szerokość oraz niewielkie różnice wysokości na szlakach mają umożliwić przejazd w każdych warunkach pogodowych, płynny ruch rowerów – również tych z naczepkami i z napędem ręcznym – oraz ułatwiać poruszanie się po trasie wszystkim rowerzystom, bez względu na wiek czy stopień umiejętności.

Dopełnieniem oferty Małopolski w zakresie turystyki rowerowej, znacząco ułatwiającym organizację zarówno krótkich wycieczek rowerowych jak i dalekich, kilkudniowych wypraw rowerowych po Małopolsce są Miejsca Przyjazne Rowerzystom (MPR) – punkty i obiekty usługowe, noclegowe, serwisy rowerowe i sklepy posiadające ofertę dostosowaną do potrzeb rowerzystów. Planowanie wypraw rowerowych ułatwią także mapy dostępne on-line, przygotowane także do samodzielnego druku. Wszelkie informacje o nich dostępne są na stronie internetowej narowery.visitmalopolska.pl.

Warto pamiętać, że projekt VeloMałopolska jest jeszcze w trakcie realizacji. Niektóre fragmenty tras są w trakcie budowy, a część – w fazie planowania. Dlatego przed wycieczką warto przeczytać dokładny opis trasy oraz przyrzeć się aktualizowanym na bieżąco mapom.

Sobota z Funduszami Europejskimi na Rynku w Oświęcimiu

Za nami kolejny funduszowy piknik rodzinny z cyklu „Małopolska Zachodnia – Kopalnia możliwości”. Tym razem Fundusze Europejskie, a także dobra muzyka i szereg innych atrakcji zawładnęły Rynkiem w Oświęcimiu. Praktyczną poradą jak sięgnąć po unijną dotację służyli doświadczeni specjaliści. 19 października, w sobocie z Funduszami Europejskimi w Oświęcimiu uczestniczyli marszałek Łukasz Smółka oraz radni Sylwia Żak-Biesiek i Tadeusz Arkit.

Zainicjowane przez samorząd województwa małopolskiego pikniki rodzinne z cyklu „Małopolska Zachodnia – Kopalnia możliwości” są znakomitą okazją do zdobycia praktycznej wiedzy na temat unijnych dotacji. Warto z tej możliwości skorzystać. Konsultacje m.in. ze specjalistami z Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie i Małopolskiego Centrum Przedsiębiorczości służą temu, aby wyjaśnić wątpliwości, nakreślić kierunki i pomóc w indywidualnym wyborze unijnej dotacji.

– Mądrze zainwestowane środki unijne służą nam wszystkim. To nowoczesne dworce i pociągi, zmodernizowane szpitale, nowe karetki, sprzęt ratujący zdrowie i życie, nowe drogi i mosty oraz zrewitalizowane i wyposażone przestrzenie edukacyjne i kulturalne. To dofinansowania do żłobków, do kanalizacji, do boisk sporto-

wych. Ten rozwój był możliwy właśnie dzięki środkom europejskim, funduszom rządowym, środkom z budżetu województwa, ale również środkom poszczególnych samorządów, które są beneficjentami unijnego wsparcia. Przykładów znakomitego wykorzystania funduszy europejskich mamy wiele także w Oświęcimiu i całej Małopolsce Zachodniej – mówi marszałek Łukasz Smółka.

– Dziękuję i gratuluję wszystkim, którzy sięgnęli do tej pory po środki unijne. Jest to także najlepsze świadectwo naszej wspólnej pracy zespołowej i tego, jak z sukcesami rozwijamy projekt pod nazwą Małopolska. Chciałbym, aby nowa perspektywa unijna była kontynuacją tego procesu zmian, aby ta ogromna kwota blisko 3 miliardów euro, jaka została przyznana na rozwój Małopolski, została wykorzystana dynamicznie i z maksymalnym pożytkiem – podkreśla marszałek Łukasz Smółka.

Program sobotniego wydarzenia na Rynku w Oświęcimiu umożliwił przede wszystkim, w przystępny i wygodny dla mieszkańców sposób, uzyskanie potrzebnych informacji z zakresu Funduszy Europejskich. Można też było np. obejrzeć prezentowane unijne projekty, by uzyskać dodatkową inspirację i z myślą o swoich własnych planach i przedsięwzięciach.

– Zachęcam wszystkich, którzy chcą zaangażować się w rozwój regionu i swo-

jego otoczenia, wszystkich którzy mają plany i marzenia, a jeszcze nie mieli okazji sięgnąć po unijne środki. Pamiętajcie Państwo, że jeśli pojawia się jakiś pomysł na projekt, to Samorząd Województwa Małopolskiego, moi współpracownicy, departamenty są do dyspozycji mieszkańców – dodaje marszałek województwa małopolskiego Łukasz Smółka.

Sobota z Funduszami Europejskimi na Rynku w Oświęcimiu obfitowała także w wiele prawdziwie piknikowych atrakcji. Wśród nich Smakuj Małopolskę, czyli strefa food trucków, słodki poczęstunek i apetyczne kulinarne niespodzianki. W strefie symulatorów można było wkroczyć w świat wirtualnej rzeczywistości. Chętni i przeczni mogli także skorzystać z bezpłatnych badań i dostępnej oferty medycznej. Swoją rolę na oświęcimskim rynku miał również m.in. „Małopolski Tele-Anioł”, adresowany do osób starszych oraz wymagających opieki innowacyjny projekt, który cieszy się wielkim zainteresowaniem i przede wszystkim jest skuteczny.

W sobotnie popołudnie nie mogło oczywiście zabraknąć solidnej porcji dobrej muzyki. Na scenie zaprezentowali się znani i lubiani artyści rodem z Ziemi Oświęcimskiej: Zespół Pieśni i Tańca Miasta Oświęcim „Hajduki” oraz Małe Hajduki, Formacja Tańca Towarzystwa Elita Lejdis Junior, a także Zespół Krzywa Alternatywa. Muzycznym gwoździem programu funduszowego spotkania w Oświęcimiu był występ Dominika Dudka, zwycięzcy 13. edycji programu The Voice of Poland.

„Małopolska Zachodnia – Kopalnia możliwości” to cykl imprez plenerowych (z atrakcyjną oprawą muzyczną), skierowanych do wszystkich, którzy chcą poznać możliwości, jakie dają Fundusze Europejskie. Kilka dni wcześniej wydarzenie odbyło się w Wadowicach, następnie w Oświęcimiu, natomiast – już w przyszłym roku – gościć będziemy w Olkuszu i Chrzanowie.

Ten pierwszy raz Re-Plast Unii

Hokeiści mistrza Polski we własnej hali wygrali mecz z GKS Tychy o Superpuchar Polski. Decydująca o zwycięstwie 3:2 bramka padła w ostatniej minucie dogrywki. Główne trofeum wręczyła kapitanowi Krystianowi Dziubińskiemu, Iwona Gibas z Zarządu Województwa Małopolskiego wraz z Januszem Chwierutem, prezydentem Oświęcimia.

Dla Re-Plast Unii to nie tylko pierwsze trofeum sezonu 2024/2025, ale także pierwszy Superpuchar Polski w 11-letniej historii tych rozgrywek. Spotkanie stało na wysokim poziomie sportowym, było bardzo zacięte i wyrównane, aż do samego końca.

Pocieszenie po odpadnięciu z Ligi Mistrzów

Oba zespoły znajdują się na szczycie tabeli Tauron Hokej Ligi i dysponują najsilniejszymi kadrami. Mają w swoich składach graczy, którzy potrafią w pojedynkę przesądzać o losach spotkań. Tauron Re-plast Unia rewelacyjnie rozpoczęła sezon ligowy, wygrywając dziewięć meczów z rzędu. Ekipa Nika Żupancicia bardzo dobrze spisała się w Hokejowej Lidze Mistrzów. W elitarnych rozgrywkach zdobyła aż osiem punktów, czyli najwięcej spośród wszystkich polskich drużyn w historii. Choć odpadła z LM, to pokonała dużo bogatsze kluby jak austriacki EC KAC Klagenfurt (5:4) i niemiecki Straubing Tigers (4:1). W niedzielę (20.10) nieoczekiwanie mistrz Polski przegrał z Comarch Cracovia (4:9), na lodowisku przy ul. Siedleckiego.

Z kolei tuziasze przed niedzielą 15. kolejną ligową mieli na koncie osiem kolejnych zwycięstw. Wciąż są liderem, choć w niedzielę również przegrali, z



JKH GKS-em Jastrzębie (2:4). Tuziasze zdobyli Superpuchar w poprzednim roku, pokonując GKS Katowice. W swojej historii wznosili go w górę aż czterokrotnie (2015, 2018, 2019, 2023).

Zadecydował kwartet szwedzkich hokeistów

Linus Lundin, Sam Marklund, Carl Ackered i Christopher Liljewall, zawodnicy Trzech Koron, przesądzi o wtorkowej wygranej. Mimo, że GKS oddał dwa razy więcej celnych strzałów niż gospodarze. Lundina, broniącego chwilami jak w transie, pokonali tylko Filip Komorski i Alan Łuszczarczyk. Za każdym razem, gdy Biało-niebiescy grali w osłabieniu. Marklund wyprowadził Re-Plast Unię na 1:0 już w pierwszej minucie i 27 sekundzie meczu. Ackered przywrócił jej prowadzenie 2:1 (36.).

Liljewall, zdobywca gola na 31 sekund przed końcem dogrywki, dołączył do zespołu we wrześnie. Ma w dorobku 307 meczów w jednej z najsilniejszych lig świata – szwedzkiej Elitserien (teraz SHL). W tym czasie strzelił 21 goli i zaliczył 55 asyst. Gdy na lod – w doliczonym czasie gry – wrócił po dwuminutowej karze Komorski, 35-letni Szwed znalazł miejsce między parkanami Czecha Tomasza Fuczika i doprowadził do euforii komplet kibiców w hali MOSiR-u.

Partnerem Strategicznym Superpucharu Polski 2024 w Oświęcimiu była Małopolska.



Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski ❖ Wieści z Małopolski

Heksagon oficjalnie przekazany

Na terenie historycznego lotniska Rakowice-Czyżyny w Krakowie odbyło się uroczyste przekazanie odbudowanego Hangaru nr 5 – Heksagonu. Ten wyjątkowy obiekt będzie miejscem wystawy pn. „Z wiatrem i pod wiatr – lotnictwo cywilne”, która zostanie udostępniona zwiedzającym już w przyszłym roku. Podczas wydarzenia, marszałek Łukasz Smółka oraz Iwona Gibas z zarządu województwa oficjalnie oddali hangar we władanie Muzeum Lotnictwa Polskiego. W wydarzeniu uczestniczyli również prof. Jan Tadeusz Duda – Przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz radni województwa Patrycja Tocka i Jerzy Fedorowicz. Projekt powstał dzięki wsparciu Rządowego Funduszu Polski Ład.

– Dzisiaj, w tym szczególnym miejscu, dziękujemy polskiemu pilotom i żołnierzom walczącym podczas II Wojny Światowej. Heksagon czekał blisko 80 lat na odbudowę, wiemy jak bardzo jest potrzebny, ponieważ chcemy edukować młode pokolenie, również tutaj po sąsiedzku – w Małopolskim Centrum Nauki Cogiteon. Jasno pokazujemy, że edukacja historyczna jest bardzo ważna dla Samorządu Województwa Małopolskiego. Bardzo dziękuję dyrektorowi muzeum i jego pracownikom, ale też pracownikom urzędu marszałkowskiego, bo dzięki synergii realizujemy wiele odważnych inwestycji. Pokazaliście Państwo, że współpraca przynosi znakomite rezultaty, ale też wspólne działanie administracji rządowej i samorządowej. Dziękuję ówczesnemu wojewodzie Łukaszowi Kmicie, który zabiegał o środki rządowe oraz ówczesnemu marszałkowi Witoldowi Kozłowskiemu za decyzje o realizacji tej inwestycji. Jasno pokazujemy, że to dobre wspólne decyzje

całego Samorządu Województwa Małopolskiego: Zarządu Województwa Małopolskiego i wszystkich radnych województwa. Teraz Heksagon będzie miejscem, gdzie edukacja historyczna będzie realizowana na najwyższym poziomie. Życzę Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie dużo odwiedzających oraz abyście zawsze, jak lotnicy, startowali pod wiatr – podkreślił marszałek Łukasz Smółka.

Odbudowany hangar to obecnie największa przestrzeń wystawiennicza Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie. Wraz z antresolą posiada powierzchnię ponad 3 tys. m² i posłuży do udostępnienia zwiedzającym blisko 40 unikatowych statków powietrznych, w tym szybowców. Powstał na miejscu dawnego Hangaru nr 5 należącego do 2. Pułku Lotniczego, który użytkowały eskadry grupy myśliwskiej: 121. i 123.

– Otwieramy kolejny rozdział projektu, który w sposób wyjątkowy wzbogaci ofertę małopolskich instytucji kultury. To zrekonstruowany Hangar nr 5 – jeden z legendarnych obiektów tego typu, będący w okresie międzywojennym chlubą rodzimej inżynierii, wzornictwa i architektury. Wkrótce stanie się on punktem wyjścia do stworzenia całkiem nowej muzealnej przestrzeni. Wnętrza hangaru mają bowiem wypełnić niezwykle eksponaty oraz związane z nimi nowoczesna ekspozycja na temat lotnictwa cywilnego. Historyczny hangar będzie więc służył muzeum, jako kolejne wyjątkowe miejsce do prowadzenia swojej misji edukacyjno-kulturalnej – powiedziała Iwona Gibas z zarządu województwa.

Historia Hangaru nr 5

Pierwotny Hangar nr 5 znajdował się w obrębie Zachodniej Grupy Hangarowej.

Został zaprojektowany przez Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe, jako jednonawowa konstrukcja stalowej o wymiarach 55 m x 56 m. Jego projektantem był inż. Bronisław Kowalski, a kierownikiem budowy i autorem projektów wykonawczych prof. inż. Zydzor Stella – Sawicki. Natomiast zautomatyzowane stalowe wrota hangaru zaprojektował inż. Ignacy Brach. Obiekt został oddany do użytku w 1929 roku i był zaliczany do grona największych oraz najno-



wocześniejszych budowli tego typu na świecie. Stał się jednym z symboli krakowskiego lotniska 2. Pułku Lotniczego.

W styczniu 1945 roku wycofujący się Niemcy zniszczyli infrastrukturę lotniska, wysadzając hangary w powietrze. Po wojnie odbudowano dwa obiekty, w tym Hangar Główny Muzeum. W Zachodniej Grupie Hangarowej zachowały się jedynie relikty budynków m.in. ściana zachodnia Hangaru nr 5 – stanowiąca obecnie spójny element nowego hangaru.

Heksagon. Budowa hangaru dla Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

20 kwietnia 2023 roku Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie podpisało

umowę na realizację inwestycji pn. „Heksagon – budowa hangaru dla Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie”. Generalnym wykonawcą inwestycji wyłonionym w drodze przetargu zostało Przedsiębiorstwem Budowlano-Produkcyjnym Łęgaprzem Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie.

Etap przygotowawczy budowy rozpoczął się od prac archeologicznych polegających na ręcznym odczyszczeniu i udokumentowaniu fotograficznym pozostałości historycznego Hangaru nr 5. W ramach tych działań wzdłuż południowej ściany hangaru odkryto pozostałości poniemieckiej przybudówki, która nie była wcześniej zin-

budynkiem wzorowanej na rozwiązaniu z historycznego Hangaru nr 5, 52,25 m – długość bramy hangaru wzorowanej na rozwiązaniu historycznym i otwieranej za pomocą systemu linowego, który był stosowany w zburzonym Hangarze nr 5. System został dostosowany do współczesnych realiów i możliwości technicznych – prowadzenie lin oraz silniki zostały ukryte.

„Z wiatrem i Pod wiatr lotnictwo cywilne” wystawa stała w nowym hangarze

Tematem planowanej wystawy jest lotnictwo cywilne, ze szczególnym uwzględnieniem sportowych sukcesów polskich lotników poczynając od lat 30. XX wieku. Na ekspozycji pojawi się ok. 40 obiektów wielkoskalowych: szybowców i samolotów. Wystawa uzupełniona będzie didaskalią w postaci instalacji scenograficznych, obiektów i ekspozytorów edukacyjnych, tablic i opisów – również w formie interaktywnej. W projekcie znajduje się także szczególna atrakcja multimedialna: symulator lotu szybowcem oraz symulator lotu lotnią.

Układ oraz sposób ekspozycji statków powietrznych będzie nawiązywał do tendencji ekspozycyjnych z lat 20. XX wieku. W wyniku tego zabiegu uwaga zwiedzających skoncentruje się na unikatowych, odrestaurowanych szybowcach. Otwarcie nowej wystawy stałej planowane jest pod koniec 2025 roku.

Nowy hangar w liczbach:

3260 m² – powierzchnia wystawiennicza nowego hangaru, 1300 kubików – tyle betonu zostało wylane w ramach całej inwestycji, 498 dni – tyle trwała budowa nowego hangaru, w której udział wzięło łącznie 150 pracowników, 232 tony – tyle waży stalowa konstrukcja nośna hangaru a dodatkowe 53 tony zbrojenia zostały wbudowane w konstrukcjach żelbetowych, 56,4 m – rozpiętość łukowej kratownicy nad

Wsparcie inwestycji

Łączny koszt budowy hangaru wyniósł 26 mln złotych, z czego ponad 22,1 mln zł to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych edycja II. Natomiast wkład własny i koszty obsługi procesu inwestycyjnego pochodziło z budżetu Województwa Małopolskiego. Obiekt zaprojektowały firmy Warsztat Form i Proarchivision.

Za nami XI sesja Sejmiku Województwa Małopolskiego

Jednym z ważniejszych punktów obrad XI sesji SWM było I czytanie aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego w województwie małopolskim”, a radni zdecydowali m.in. o wsparciu małopolskich OSP, udzieleniu pomocy finansowej gminom z przeznaczeniem na usuwanie skutków powodzi oraz udzieleniu dotacji na utrzymanie odcinków Wiślanej Trasy Rowerowej.

Sprawny i bezpieczny system transportowy

Jednym z ważniejszych punktów obrad było I czytanie aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego w województwie małopolskim”. Aktualizacja Planu jest komplementarna z Regionalnym Planem Transportowym Województwa Małopolskiego na lata 2021-2027 z perspektywą do 2030 roku.

Plan Transportowy określa m.in.: sieć komunikacyjną, na której jest planowane wykonywanie przewozów o charakterze użyteczności publicznej, ocenę i prognozy potrzeb przewozowych, przewidywane finansowanie usług przewozowych, preferencje dotyczące wyboru rodzaju środków transportu, zasady organizacji rynku przewozów, pożądaný standard usług przewozowych w przewozach o charakterze użyteczności publicznej oraz przewidywany sposób organizowania systemu informacji dla pasażera.

– Chcemy, aby Małopolska była regionem o zrównoważonym, zintegrowanym i bezpiecznym systemie transportowym, będącym podstawą dalszego

rozwoju. Zależy nam na poprawie warunków życia mieszkańców i ich mobilności – mówił marszałek Łukasz Smółka.

Najważniejsze cele Planu Transportowego mieszczą się w czterech obszarach: Bezpieczny transport, Transport przyjazny mieszkańcom i środowisku,



Dostępne województwo i Cyfryzacja transportu.

Wśród najważniejszych kierunków rozwoju publicznego transportu w Małopolsce wymieniono m.in. poprawę standardu podsystemu kolejowego: taboru, węzłów integrujących i szlaków kolejowych, wsparcie usług kolejowych dowozowymi liniami autobusowymi użyteczności publicznej w ramach Planu oraz we współpracy z innymi JST, a także koordynację rozkładów jazdy z przewoźnikami komercyjnymi. Podkreślono także dalsze plany rozwoju: zintegrowanego systemu taryfowo-biletowego, systemu SKA oraz połączeń kolejowych o charakterze regionalnym, a także systemu MLD zintegrowanych z systemem połączeń kolejowych oraz w relacjach obsługujących korytarze bez dostępu do linii kolejowych.

Ponad 5 mln zł na zakup sprzętu dla małopolskich OSP

Radni zdecydowali także o wsparciu małopolskich strażaków ochotników. Samorząd Województwa Małopolskiego przeznaczył ponad 5 mln zł na dofinansowanie zakupu sprzętu specjalistycz-

nego dla OSP z terenu województwa. Pomoc finansowa zostanie przekazana w formie dotacji na realizację zadań własnych gmin. Dzięki wsparciu województwa zostanie zrealizowanych 155 zadań, w ramach których jednostki OSP zyskają sprzęt specjalistyczny, m.in. pompy, zestawy odzieży ochronnej i narzędzia hydrauliczne.

– Troska o bezpieczeństwo Małopolan jest jednym z priorytetów samorządu województwa. To cel, który wymaga konsekwentnego wsparcia, w tym pomocy finansowej na rzecz OSP z terenu naszego regionu. Dzięki strażakom wszyscy możemy czuć się bezpiecznie: to oni docierają do nas jako pierwsi w sytuacji zagrożenia, to oni ryzykują, by ocalić zdrowie i życie, gdy każda chwila jest ważna, a o ludzkim losie decydują se-

kundy. Dlatego zapewnienie im nowoczesnego sprzętu czy specjalistycznej odzieży ochronnej to kwestia absolutnie podstawowa. Ich komfort pracy i niezawodne narzędzia przekładają się nie tylko na ich bezpieczeństwo, ale na bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców regionu – podkreślił marszałek Łukasz Smółka.

Województwo małopolskie pomoże powodziom

Małopolska nie jest obojętna wobec tragedii, jaką była tegoroczna powódź, która w szczególności sposób dotknęła województwa dolnośląskie i opolskie.

– Wyrażamy solidarność z regionami dotkniętymi powodzią, dlatego zdecydowaliśmy o przeznaczeniu pomocy finansowej dla najbardziej potrzebujących samorządów – podkreślił marszałek Łukasz Smółka.

Sejmik Województwa Małopolskiego zdecydował o przekazaniu miliona złotych – w formie dotacji celowej – z przeznaczeniem na dofinansowanie usunięcia skutków powodzi w Domu Pomocy Społecznej w Podzamku (200 tys. zł) w powiecie kłodzkim, Domu Pomocy Społecznej w Bystrzycy Kłodzkiej (300 tys. zł) w powiecie kłodzkim, Dziennym Domu Seniora (200 tys. zł) w gminie Glucholazy oraz świetlicy terapeutycznej w Lewinie Brzeskim (300 tys. zł) w gminie Lewin Brzeski.

Dziesięć milionów złotych na rozwój targowiska w Proszowicach

Radni zdecydowali także o udzieleniu pomocy finansowej dla gminy

Proszowice z przeznaczeniem na rozwój targowiska. Pieniądże zostaną wykorzystane przez gminę na wykup gruntów (1,3963 ha – 377 544 zł), budowę kanalizacji opadowej, sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, zbiornika szczelnego na wody opadowe (3 137 885, 90 zł), remont utwardzenia placu targowego poprzez budowę nawierzchni asfaltowej o pow. 7 180 m², nawierzchni z kostki betonowej o pow. 10 350 m² oraz utwardzenie kruszywem o pow. 3 870 m² (5 265 052, 70 zł), rozbiorke istniejącej instalacji elektroenergetycznej napowietrznej niskiego napięcia i oświetlenia wraz z budową instalacji elektroenergetycznych kablowych niskiego napięcia i oświetlenia oraz monitoringu terenu placu targowego (993 257, 40 zł), zakup mobilnej ramy przeładunkowej, wykonanie wagi samochodowej najazdowej oraz ogrodzenia (226 260,00 zł).

Więcej ścieżek rowerowych w Oświęcimiu

Województwo małopolskie wesprze finansowo Oświęcim w utrzymaniu odcinka Wiślanej Trasy Rowerowej (WTR), zlokalizowanego w koronie wału przeciwpowodziowego Soły, w następującym podziale: w roku 2025 – ponad 61 tys. zł oraz w roku 2026 – blisko 70 tys. zł oraz utrzymanie odcinka WTR o długości około 470 m, zlokalizowanego pod mostem Piastowskim w Oświęcimiu, w następującym podziale: w roku 2025 – ponad 16 tys. zł oraz w roku 2026 – ponad 18 tys. zł.

Obradom XI sesji Sejmiku Województwa Małopolskiego przysłuchiwała się uczniowie z Katolickiej Szkoły Podstawowej im. św. Joanny Beretty Moli w Krakowie.

O dramatycznym braku lekarzy w oświęcimskich przychodniach, za „krótkim” boisku przy „Chemiku” i wyższych jak zwykle lokalnych opłatach



Zapraszamy Państwa na najnowszy internetowy program „Porozmawiajmy.O”. W tym odcinku udział bierze stała ekipa: Waldemar Łoziński, radny powiatu oświęcimskiego oraz Jakub Przewoźnik i Paweł Plinta, radni miasta Oświęcim.

Rozmowę zaczynamy od bulwersującego tematu dotyczącego sytuacji kadrowej w oświęcimskich przychodniach ZLA. Oficjalną dyskusję zapoczątkowała rozmowa z jednym z oświęcimskich lekarzy. – Na dyżurze radnego w Urzędzie Miasta Oświęcim odwiedziła mnie jedna z bardzo doświadczonych lekarek. Opowiedziała mi o złej sytuacji kadrowej w przychodniach – relacjonuje **Jakub Przewoźnik**.

W Oświęcimiu brakuje lekarzy podstawowej opieki medycznej i pediatrów. – Pojawiają się także problemy z wypisywaniem recept na bieżąco i przede wszystkim z dostępem do lekarzy w niektórych przychod-

niach. Z własnego doświadczenia wiem, że na jedno lub drugie trzeba teraz czekać od kilku do kilkunastu dni. To są rzeczy, które naprawdę człowieka bolą. Tak to przecież nie może wyglądać – zauważa **Paweł Plinta**.

Zastanawiamy się, co w tej sytuacji robi dyrekcja ZLA i przede wszystkim władze miasta, z panem prezydentem Oświęcimia na czele. – Bo nam się wydaje, i takie też są wypowiedzi, które płyną ze strony środowiska lekarskiego, że dzisiaj lekarzy do ZLA trzeba pilnie poszukiwać poza naszym miastem! – dodaje **Jakub Przewoźnik**.

Poruszamy także newsowy temat z powiatowego boiska. Waldemar Łoziński opowiada o nowo powstałym stadionie przy popularnym oświęcimskim „Chemiku”. – Wszystkie pięknie, tylko to nowe piłkarskie boisko jest jednak, z niezrozumiałych dla mnie powodów, nieco za małe. Jest nieco za wąskie, jest trochę za krótkie... Jasne, grać w piłkę się da, ale to

dziwne podejście. Przecież jeśli budujemy przez lata w Oświęcimiu nowy obiekt, to powinien już spełniać standardy umożliwiający prowadzenie rozgrywek na jak najwyższym, profesjonalnym szczeblu – mówi **Waldemar Łoziński**.

Radny Waldemar Łoziński opowiada też o dość zaskakującym i znowu pozostawiającym pewien niedosyt przebiegu oficjalnego otwarcia tego sportowego obiektu przy Powiatowym Zespole nr 2 (oraz o tym, kogo tu m.in. na murawie zabrakło).

– Oczywiście, pomimo tych krytycznych uwag, cieszymy się bardzo, że stadion w Oświęcimiu powstał. Obiekt był potrzebny. W tej części miasta dysponujemy już pływalnią, lodowiskiem, przestrzenią parkową, a teraz dochodzi stadion lekkoatletyczny. To naprawdę unikalne połączenie i baza sportowo-rekreacyjna, która powinna wspaniale służyć mieszkańcom – uzupełnia **Paweł Plinta**.

Wspominamy również o niedawnej zbiórce podpisów pod inicjatywą referendalną dotyczącą nielegalnych migrantów. Cieszymy się z tak licznej i pozytywnej odpowiedzi ze strony mieszkańców, a także – wielu bezpośrednich rozmów przeprowadzonych przy tej okazji przed oświęcimskim targowiskiem. Dziękujemy za podpisy i te wspólne dyskusje! – Zapraszamy w dalszym ciągu do zbiórki podpisów. Zachęcamy do kontaktu z Biurem Poselskim Rafała Bochenka w Oświęcimiu. Zamierzamy też, tradycyjnie już, dyżurować ze stolikiem przy oświęcimskim targu – mówi **Waldemar Łoziński**.

Zapraszamy również na wspólny wyjazd 11 listopada na Marsz Niepodległości do Warszawy. – Będzie to także kolejna, doskonała okazja do rozmów – mówi **Paweł Plinta**. – Wyjazd jest bezpłatny. Zapraszamy wszystkich chętnych na wyjazd do Warszawy do kontaktu z nami – podkreśla **Waldemar Łoziński**.

Na koniec zostawiamy sobie temat o podwyżkach cen za wywóz śmieci i nowych, wyższych stawkach podatków od nieruchomości. – W Oświęcimiu, jak zwykle, opłaty lo-

kalne idą w górę! – mówi z goryczą **Jakub Przewoźnik**. – Oświęcim jest przecież stosownie wyposażony w miejskie spółki, które zajmują się wywozem odpadów. Nie wiem w takim razie, dlaczego ciągle podnosimy mieszkańcom opłaty lokalne w Oświęcimiu?! – pyta **Jakub Przewoźnik**.

– Drodzy Państwo, w Oświęcimiu, w mojej ocenie i trzeba na to zwracać uwagę z coraz większą determinacją i coraz większą śmiałością, zdecydowanie brakuje innowacyjnego i dynamicznego podejścia do zarządzania miastem – dodaje **Paweł Plinta**.

My, jak zawsze, zapraszamy do „Porozmawiajmy.O”. Czekamy na Wasze tematy i propozycje. Zachęcamy do współpracy wszystkich, którzy chcą rozmawiać i działać na rzecz poprawiania naszej lokalnej rzeczywistości.

Program „Porozmawiajmy.O” regularnie dostępny jest na łamach portalu **Oswiecimonline.pl**.

Nasz adres e-mail: porozmawiajmy.o.oswiecim@gmail.com
Nasz numer telefonu: 500 146 701

Zapraszamy do udziału we wspólnej obywatelskiej dyskusji!

Okiem radnego

O potrzebie oddziału geriatrycznego. Odpowiedź Starosty. Ciąg dalszy nastąpi...

W poprzednim numerze „Kuriera Oświęcimskiego” pisałem o potrzebie utworzenia oddziału geriatrycznego w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Napisałem interpelację w tej sprawie do Starosty Oświęcimskiego Pana Andrzeja Skrzypińskiego. Poniżej prezentuję odpowiedź Pana Starosty:

„W odpowiedzi na złożoną przez Pana w dniu 30.09.2024r. interpelację informuję, że w ustawie z 17.08.2023 r. o szczególnej opiece geriatrycznej określone zostały cele, organizacja i zasady funkcjonowania szczególnych form geriatrycznej opieki zdrowotnej od 1.01.2024 r. gdzie zgodnie z art. 2 szczególna opieka geriatryczna wykonywana jest w: szpitalnych oddziałach geriatrycznych (wskazanych w wojewódzkim planie działania szczególnej opieki geriatrycznej centrach zdrowia 75+ i podstawowej opiece zdrowotnej. Punktem wyjścia do utworzenia centrów oraz oddziałów geriatrycznych jest wojewódzki plan działania szczególnej opieki geriatrycznej sporządzany przez właściwego wojewodę oraz zatwierdzany przez Ministra Zdrowia a zaopiniowany uprzednio przez Krajową Radę do Spraw Opieki Geriatrycznej. Centrum Zdrowia 75+ to możliwość kompleksowego podejścia do diagnozowania i leczenia starszego pacjenta, a jeżeli zajdzie taka konieczność również rehabilitacji w różnych zakresach. Głównym celem działania Centrum będzie skoordynowana opieka medyczna dla pacjentów geriatrycznych w celu ustabilizowania ich stanu zdrowia oraz umożliwienia dalszego autonomicznego funkcjonowania w dotychczasowym środowisku. Powiat oświęcimski mając na względzie potrzeby osób starszych w zakresie opieki geriatrycznej złożył do Wojewody Małopolskiego deklarację o gotowości utworzenia Centrum Zdrowia 75+ w strukturach Zakładu Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu, jednocześnie wskazując wysokość środków niezbędnych do realizacji tego zadania” - informuje starosta **Andrzej Skrzypiński**.

I co ja Drodzy Państwo na to? Przyznam, że nie jestem usatysfakcjonowany tą odpowiedzią. Tematem będę się zajmował w dalszym ciągu, oczywiście informując o wszystkim Czytelników „Kuriera Oświęcimskiego”.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

WSPRZYJ PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Wpłać na cele statutowe PiS

1. Wejdź na swoje konto bankowe online
2. Wpisz numer konta
88 1020 1026 0000 1602 0100 6204
3. Wybierz kwotę jaką chcesz wesprzeć
4. W tytule przelewu wpisz:
Darowizna - imię i nazwisko (wplacającego), imię ojca (wplacającego), zam. na ter. RP.

Opinie. Nadesłane do Redakcji

O faktach związanych z działalnością ministra Adama Bodnara

Szanowni Państwo.

Poniższe przemyślenia chciałem pierwotnie zamieścić w gazecie „Głos Ziemi Oświęcimskiej”, na wykupionym zgodnie z cennikiem miejscu, lecz niestety redakcja, po uzgodnieniach z wydawcą gazety nie wyraziła na to zgody. „Głos Ziemi Oświęcimskiej” jest finansowany z budżetu miasta i dziwi mnie, że wydawca nie jest zainteresowany obniżeniem kosztów wydawania gazety. Zostawiam ten fakt do Państwa oceny.

W związku z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2024 dotyczącą powołania Prokuratora Krajowego Dariusza Barskiego przeanalizowałem fakty związane z działalnością Ministra Sprawiedliwości Adama Bodnara.

Minister Bodnar od grudnia 2023 chce zmienić Prokuraturę Krajową. Zgodnie z obowiązującym prawem sposób powołania i odwołania Prokuratora Krajowego zawarty jest w artykule 14 Ustawy o prokuraturze z dnia 28.01.2016, cytat:

„Art. 14. [Powołanie i odwołanie Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego]

§ 1.

Prokuratora Krajowego jako pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego w liczbie nie większej niż 7 powołuje spośród prokuratorów Prokuratury Krajowej i odwołuje z pełnienia tych funkcji Prezes Rady Ministrów na wniosek Prokuratora Generalnego. Prokuratora Krajowego oraz pozostałych zastępców Prokuratora Generalnego powołuje się po uzyskaniu opinii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a odwołuje za jego pisemną zgodą”.

Zgodnie z art. 14 §1 Prokuratora Krajowego odwołuje Prezes Rady Ministrów (obecnie premier Donald Tusk) za pisemną zgodą Prezydenta. Czyli Prezydent musi wyrazić zgodę na odwołanie Prokuratora Krajowego.

Prokuratorem Krajowym jest Dariusz Barski. Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości Adam Bodnar nie podjął próby odwołania Dariusza Barskiego zgodnie z prawem (nie zawnioskował do Donalda Tuska jako Premiera o odwołanie Dariusza Barskiego, bo musiałby mieć zgodę Prezydenta), tylko by obejść prawo wymyślił, że przywrócenie Dariusza Barskiego do stanu czynnego było niezgodne z przepisami, więc od samego początku nie był on Prokuratorem Krajowym i nie trzeba go odwoływać, wystarczy go poinformować, że jego powołanie nie było prawidłowe. I tak Adam Bodnar zrobił, wręczając w dniu 12 stycznia 2024 r. Dariuszowi Barskiemu dokument stwierdzający, że przywrócenie go do służby czynnej w dniu 16 lutego 2022 przez poprzedniego Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro zostało dokonane z naruszeniem obowiązujących przepisów i nie wywołało skutków prawnych. Jednocześnie Adam Bodnar powołał na stanowisko „pełniącego obowiązki” Prokuratora Krajowego Jacka Bilewicza. Należy tu zauważyć, że w polskim prawie nie występuje instytucja p.o. Prokuratora Krajowego. Następnie w dniu 14.03 na to stanowisko został powołany Dariusz Korneluk (kandydat wyłoniony w konkursie ogłoszonym przez Adama Bodnara).

Aby powołać prokuratora do pełnienia funkcji, musi on być w służbie czynnej. Prokurator Dariusz Barski przeszedł ze stanu spoczynku do służby czynnej na podstawie

Ustawy z dnia 28.01.2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze, Art. 47 § 1, cytat:

Art. 47. § 1. Prokurator pozostający w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w stanie spoczynku może wrócić na swój wniosek do służby na ostatnio zajmowane stanowisko lub stanowisko równorzędne. Uprawnienie to nie dotyczy prokuratorów, którzy odeszli w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych.

§ 2. Decyzję w sprawie wniosku, o którym mowa w § 1, podejmuje Prokurator Generalny.

§ 3. Prokurator przywrócony do służby na wniosek, o którym mowa w § 1, może w każdym czasie wrócić na swój wniosek na poprzednio zajmowany stan spoczynku za miesięcznym wypowiedzeniem.

§ 4. Prokurator Generalny nie może odmówić uwzględnienia wniosku, o którym mowa w § 3.

Adam Bodnar kwestionuje prawidłowość przejścia Dariusza Barskiego do służby czynnej na podstawie w/w artykułu 47, twierdząc, że ustawa wprowadzająca prawo o prokuraturze była ustawą przejściową i obowiązywała 60 dni. Zaprezentował trzy opinie prawne, które miały potwierdzać jego stanowisko. Generalnie wszystkie te opinie sprowadzają się do tego, że w/w przepis jest przejściowy i powinien być tam zapis, że obowiązuje 60 dni. Ale tego zapisu nie ma, nie ma ograniczenia czasowego dla tego artykułu. Mało tego, zwróćcie Państwo uwagę na Art. 47 §3 – mówi on o tym, że prokurator przywrócony do służby na podstawie art. 47 §1 może zawsze wrócić w stan spoczynku z miesięcznym wypowiedzeniem. Gdyby art. 47 miał obowiązywać tylko 60 dni, to ten przepis także by nie obowiązywał i prokurator nie miałby tego prawa. Zwykła logika wskazuje, że przepisy te nie miały obowiązywać 60 dni, tylko nie mają określonego terminu trwania – musi się pojawić nowy przepis, który by ten stan zmienił. Ponadto to czy coś jest zgodne z prawem czy nie ocenia sąd lub Trybunał Konstytucyjny, a nie minister czy opinie prawne.

Polecam Państwu przeczytanie wywiadu w „Dzienniku Gazeta Prawna” z prokurator Barbarą Zapaśnik:

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/9431375,zapasnicsad-nie-widzi-roznicy-pomiedzy-przywroceniem-do-stanu-czynne.html>

Sąd Najwyższy podjął uchwałę, że Prokurator Krajowy Dariusz Barski został prawidłowo powołany na to stanowisko i w związku z tym to on jest legalnym Prokuratorem Krajowym, a działania Ministra Bodnara dotyczące zmian na tym stanowisku były i są niezgodne z obowiązującym w Polsce prawem.

Należy także zauważyć, że przed grudniem 2023 nikt (także ówczesna opozycja) nie kwestionował tego, że Prokuratorem Krajowym jest Dariusz Barski. Dopiero chęć szybkiego przejścia Prokuratury Krajowej przez Ministra Bodnara doprowadziła do tych absurdalnych, niezgodnych z prawem działań.

I ostatnie spostrzeżenie – po podjęciu przez Sąd Najwyższy uchwały, która obnażyła bezprawne działania Ministra Bodnara, napisał on na portalu X, cytat:

„Neosędziowie SN bronią własnych stanowisk i upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości. Chcą zablokować proces rozliczeń. Dzisiejsze stanowisko trzech neosędziów nie jest uchwałą Sądu Najwyższego i nie jest wiążące. Nie zejść z obranej drogi przywracania obywatelom niezależnego sądownictwa i prokuratury”.

Zastanawiające jest to, że wcześniej, w sierpniu, nominat Ministra Bodnara, prokurator Korneluk (którego uchwała

Sądu Najwyższego także dotyczy, bo stwierdza, że on jest powołany nielegalnie) powiedział w wywiadzie dla PAP, cytat:

„Sprawa umocowania Prokuratura Krajowego zostanie definitywnie – jak sądzę – zakończona w Sądzie Najwyższym z końcem września” – czyli wtedy nie podnosił, że będzie kwestionował to orzeczenie, a skład orzekający SN był wtedy znany.

I sprawa została zakończona, tyle że niezgodnie z oczekiwaniami obecnie rządzącej koalicji.

I dlatego Minister Bodnar kwestionuje ważność uchwały Sądu Najwyższego.

A przecież wystarczy logicznie pomyśleć, by stwierdzić, że ta uchwała jest zgodna z faktami.

Szanowni Państwo.

Ci, co rządzą, mogą zmieniać prawo, bo od tego m.in. są. Ale muszą je zmieniać zgodnie z obowiązującymi przepisami, a nie, jak powiedział premier, „prawem, jak my je rozumiemy” czy jak ostatnio stwierdził „musimy działać w kategoriach demokracji walczącej” – jako usprawiedliwienie dla łamania prawa.

Nie można naprawiać praworządności łamiąc prawo. To nas doprowadzi do niewyobrażalnego chaosu, który już jest widoczny – jedni sędziowie i prokuratorzy nie uznają drugich, kwestionowane są wyroki sądów, przestępcy wychodzą na wolność. Te działania odczuwamy my, zwykli obywatele. Trzeba się temu bezprawiu sprzeciwić, nie można tego akceptować.

Pozdrawiam Wszystkich

Dariusz Kajor

– mieszkaniec Oświęcimia

Okiem radnego

Niby RODO, a trzeba się „spowiadać” na SOR-ze przy innych...

Na prośbę wielu mieszkańców naszego powiatu pragnę poruszyć temat funkcjonowania oświęcimskiego szpitalnego oddziału ratunkowego, czyli popularnego SOR-u. Żeby być bardziej precyzyjnym, chodzi o warunki w jakich przeprowadza się wywiad z pacjentami. Nie wiem, jak to wygląda w innych szpitalach, ale u nas nie ma mowy o przestrzeganiu RODO, twierdzą pacjenci.

Pacjent jest przyjmowany i odpytany na oczach i uszach innych chorych, czy też ich opiekunów. Pomijam podawanie danych osobowych, dużo trudniejsze jest opowiadanie o swojej chorobie, podczas gdy przypadkowi ludzie tego słuchają.

Trzeba mieć świadomość, że na SOR nie przychodzi się tylko z gorączką czy jakimś potłuczeniem. Czasami są to przypadłości bardziej wstydliwe, czy też zdarzenia, które wymagają większej empatii i należytej dyskrecji. Dlaczego ktokolwiek przy postronnych osobach ma mówić, że np. jest przemoc w rodzinie, że został pobity czy molestowany... Dlaczego ktoś, oprócz osoby przyjmującej i le-



karza, ma znać powody obecności pacjenta w szpitalu. Może to dla kogoś, kto nie był w takiej sytuacji, jest to zwykła błaźliwostka, ale ja uważam, że pacjenci powinni mieć komfort spokojnej rozmowy w dyskretnych warunkach!

Złożyłem stosowną interpelację w tej sprawie, a odpowiedzią podzielił się z Czytelnikami w kolejnym numerze „Kuriera Oświęcimskiego”.

Waldemar Łoziński,

radny powiatu oświęcimskiego

MASZ CHWILĘ?

INTERESUJESZ SIĘ SPRAWAMI MIASTA?



WPADNIJ NA BLOG

JAKUBPRZEWOŹNIK.pl



Oświęcim

Potrzeba referendum i jasnego stanowiska Narodu ws. nielegalnych migrantów

Prawo i Sprawiedliwość ogłosiło zbórkę podpisów pod inicjatywą referendum dotyczącym migracji. Również oświęcimscy przedstawiciele PiS włączyli się w ogólnopolską akcję. – Zbieraliśmy podpisy w Biurze Poselskim Rafała Bochenka przy ul. Górnickiego 1 oraz w okolicach Targowiska Miejskiego w Oświęcimiu – mówi Waldemar Łoziński, radny powiatu oświęcimskiego.

Poseł Rafał Bochenek zachęcał do włączenia się w akcję zbiórki podpisów pod inicjatywą referendalną. – Musimy zebrać ponad 500 tys. podpisów poparcia. Dziękuję wszystkim, którzy z troską o bezpieczeństwo naszej Ojczyzny złożyli swój podpis w tej sprawie – mówi **Rafał Bochenek**, poseł na Sejm RP. – Dziś Donald Tusk mówi, że będzie walczył z nielegalną migracją, ale mówi to tylko wtedy, kiedy chce przysłonić swoje problemy, a tym problemem zasadniczym jest dziś fakt rozsypania się budżetu państwa – dodaje poseł **Bochenek**.

Wnioskodawcy z PiS chcą, aby Polacy w głosowaniu udzielili jednoznacznie odpowiedzi na pytanie: **czy jesteście za odrzuceniem przymusowego przyjmowania nielegalnych migrantów, które skutkuje ryzy-**

kiem spadku bezpieczeństwa osobistego i ekonomicznego?

– Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Oświęcimia, który dołączyli się do naszej akcji. Jest to dla nas bardzo budujące jak wielu oświęcimian chce przeprowadzenia referendum w sprawie migrantów. Dziękuję serdecznie za zaangażowanie i złożone podpisy – mówi **Krzysztof Kuczek**, radny miasta Oświęcim oraz pełnomocnik komitetu terenowego PiS w Oświęcimiu. – Dziękuję Pawłowi, Sławkowi, Karolowi, Kubie i Waldkowi za udział w zbórcie podpisów przy oświęcimskim targowisku. Wspólnie zrobiliśmy kawał dobrej roboty – ocenia **Kuczek**.

– Dotychczasowe europejskie rozwiązania związane z napływem migrantów najwyraźniej nie zdają egzaminu. Szczególnie teraz, w tym jak przecież wszyscy wiemy, bardzo trudnym czasie na arenie międzynarodowej, Polska musi zachować pełne prawo do kontroli granic i kontroli tego, kto do Polski przyjeżdża. Każdy z nas sprawdza, komu otwiera drzwi i kogo wpuszcza do domu. Od tego również zależy nasze wspólne bezpieczeństwo – mówi **Paweł Plinta**, radny miasta Oświęcim.

– Cieszę się, że podczas takich zbiórek podpisów możemy także spotykać się z mieszkańcami Oświęcimia. Możemy wsłuchiwać się w głosy miesz-

kańców, rozmawiać o problemach miasta. Takie formy aktywności obywatelskiej są przecież solą demokracji – mówi **Jakub Przewoźnik**, radny miasta Oświęcim. – Dziękuję mieszkańcom miasta za cenne rozmowy. Dziękuję także za wiele miłych wspomnień z wyborczej kampanii samorządowej i ciepłych słów poparcia dla naszej działalności w Oświęcimiu – dodaje z uśmiechem **Przewoźnik**.

– Prowadzoną zbórką podpisów pod inicjatywą referendalną chcieliśmy też sprawdzić wiarygodność lokalnych przedstawicieli KO-PO. Czekaliśmy w sobotę 26 października przy Targowisku Miejskim na Koleżanki i Kolegów z oświęcimskiego KO-PO, aby poparli swoim podpisem wnioski w sprawie przeprowadzenia referendum. Przecież referendum to najbardziej obywatelska forma sprawowania władzy. Jednak bez jakiegokolwiek odzewu. Nikt z lokalnego KO-PO nas nie odwiedził, a szkoda – stwierdza **Waldemar Łoziński**, radny powiatu oświęcimskiego.

Oświęcimscy przedstawiciele PiS zebrali wiele podpisów. Są bardzo zadowoleni z akcji i pozytywnych odpowiedzi mieszkańców Oświęcimia na apel. Podpisy poparcia można jeszcze składać do 15 listopada w Biurze Poselskim Rafała Bochenka przy ul. Górnickiego 1 w Oświęcimiu.



Jak mawiał klasyk, mają Koledzy rozmach...

Do naszej redakcji zwrócił się czytelnik z zapytaniem, czy zważywszy na trudną sytuację finansową Gminy Oświęcim, związaną z wieloma wyzwaniami, które stoją przed gminą, radni powinni podnosić sobie diety i to w takiej skali? Zadaliliśmy to pytanie Panu Wójtowi i Panu Przewodniczącemu Rady Gminy w lipcu tego roku. Wtedy odpowiedział tylko Pan Wójt. Poniżej odpowiedź:

Szanowni Państwo!

Wynagrodzenie wójta gminy Oświęcim wraz z rozpoczęciem nowej kadencji zostało uchwalone przez Radę Gminy na tym samym poziomie, co w poprzednim roku.

Środki na ten cel zostały zabezpieczone w budżecie na rok 2024 już na etapie jego projektowania.

Ten sam budżet przewidywał również utrzymanie diet radnych na tym samym poziomie, co poprzednio. Rada podjęła jednak decyzję, by uchwalić podwyższenie stawek, co nie było wcześniej uwzględnione w budżecie ani skonsultowane ze mną (w celu znalezienia środków) i spowodowało konieczność zażalenia uchwały do Wojewody Małopolskiego.

Obecnie czekamy na decyzję wojewody w sprawie uchwały.

Mirosław Smolarek

Po kilku miesiącach ciszy, ponowiliśmy pytanie, tym razem dostaliśmy odpowiedź od Pana Wójta i od Pana Przewodniczącego Rady. Treści odpowiedzi nie komentujemy, pozostawiamy to czytelnikom, w szczególności mieszkańcom Gminy Oświęcim.

Szanowni Państwo.

Uchwała dotycząca nowej wysokości diet radnych nie została zakwestionowana przez biuro Wojewody Małopolskiego w przewidzianym prawem czasie, w związku z czym na gminie Oświęcim spoczywa obowiązek zabezpieczenia środków na jej realizację. Fakt ten został również przez nas skonsultowany i potwierdzony przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

Z poważaniem

Mirosław Smolarek
Wójt Gminy Oświęcim

A tutaj w całości informacja od Przewodniczącego Rady Gminy Oświęcim: W odpowiedzi na pismo przesłane mailem w dniu 23 października 2024 r. dot. diet radnych, wyjaśniam, co następuje:

Rada Gminy Oświęcim w dniu 29 maja 2024 r. podjęła uchwałę w sprawie: ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży dla radnych. Przedmiotowa uchwała została skierowana do Wojewody Małopolskiego o stwierdzenie jej nieważności, w tej sprawie nie wpłynęło żadne rozstrzygnięcie.

Wysokość diet została ustalona w formie ryczałtu miesięcznego, obowiązuje od dnia 1 września 2024 r. i kształtuje się w następujący sposób:

- 1) Przewodniczącego Rady Gminy w wysokości 75 % 2,4-krotności kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe na podstawie przepisów ustawy z 23 grudnia 1999 r. o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 2692 z późn. zm.) tj. 3 220,96 zł
- 2) Wiceprzewodniczących Rady Gminy oraz Przewodniczących Komisji w wysokości 65 % 2,4-krotności kwoty bazowej o której mowa w pkt. 1), tj. 2 791,50 zł
- 3) Pozostałych radnych Rady Gminy w wysokości 55 % 2,4-krotności kwoty bazowej o której mowa w pkt. 1), tj. 2 362,03 zł

Powyższe diety ulegają obniżeniu o 15 % za każdą nieobecność radnego na sesji i komisjach rady gminy.

Przed podwyżką, obowiązywała uchwała Rady Gminy Oświęcim Nr XL/347/21 z dnia 24 listopada 2021 r. w sprawie: ustalenia diet i zwrotu kosztów podróży dla radnych.

Wysokość diet obowiązujących do dnia 31 sierpnia 2024 r została ustalona w formie ryczałtu miesięcznego, i kształtowała się w następujący sposób:

- 1) Przewodniczącego Rady Gminy w wysokości 100 % minimalnego wynagrodzenia, tj. 2 000,00 zł
- 2) Wiceprzewodniczących Rady Gminy oraz Przewodniczących Komisji w wysokości 75 % minimalnego wynagrodzenia, tj. 1 500,00 zł
- 3) Pozostałych radnych Rady Gminy w wysokości 60 % minimalnego wynagrodzenia, tj. 1 200,00 zł

Wysokość diet była wyliczana na podstawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2017 roku.

Powyższe diety ulegały obniżeniu o 15 % za każdą nieobecność radnego na sesji i komisjach rady gminy.

Z poważaniem

Adam Nowotarski
Przewodniczący Rady Gminy Oświęcim

Drodzy Czytelnicy „Kuriera Oświęcimskiego”, jak widzicie zajmujemy się każdym tematem, nawet tym niewygodnym. Zachęcamy do dalszej współpracy, nadsyłajcie tematy, czytajcie naszą gazetę, pracujemy dla Was.

Redakcja

Oknem radnego

Moja autorska recepta na niedobór lekarzy



Jaka jest recepta na brak lekarzy w oświęcimskich przychodniach? Drodzy Państwo, dzisiaj w Oświęcimiu najbardziej realne rozwiązanie jest chyba takie, że w trybie przymusowym, kierujemy

na studia medyczne miejskich radnych... Już po jedynych 20 latach studiowania, bo zakładam, że właśnie tyle mi to zajmie, będę mógł wypisać Państwu, jako świeżo upieczony lekarz, tę bezcenną receptę. Widzę i kolejny duży atut tego mojego autorskiego pomysłu. Zerkając nieśmiało w Oświęcimiu, na średnią wiek w tej profesji, byłbym też tu u nas wtedy, jeszcze stosunkowo młodym, bo powiedzmy 70-letnim lekarzem. A przecież doświadczenie życiowe w tym fachu również jest bezcenne. Drodzy Państwo, nie chcę nic mówić, trzeba to rozwiązanie brać!

Poruszam temat, gdyż w ostatnich dniach, chcąc otrzymać w jednej z oświęcimskich przychodni dość standardową receptę, dowiedziałem się, że muszę na ten blankiet czekać ok. trzech tygodni. Trzy tygodnie

czekania na receptę. Przyznam, że nie przypominam sobie podobnej sytuacji w ciągu ostatnich 20-30 lat. Okazało się nawet, że w tym wypadku szybciej już było dostać się do lekarza na regularną wizytę. Bo ten najbliższy termin w grafiku był za niecały tydzień... No przecież okazał! Ja w każdym razie tę propozycję z wdzięcznością od miłej Pani z okienka przyjąłem, bo po kolejnych paru tygodniach, bez moich ulubionych pastylek, mógłbym być jeszcze bardziej uciążliwy dla otoczenia.

Przyznam Państwu, wiadomo, prosząc też w zamian o dyskrecję, że są rzeczy, które nie tylko w Oświęcimiu, ale nawet w całym naszym pięknym Kraju, trochę mniej jeszcze dziwią. Jedną z nich jest stan służby zdrowia i wspomniany brak lekarzy. Zwalając na niedobór tabletek we krwi, pozwolę sobie powiedzieć Państwu, co ja o tym myślę. Otóż rozwiązania są

szybkie i proste. Mamy w Polsce wspaniałe, piękne i przecież znakomicie wykształcone Panie Pielęgniarki. One również mogą wypisać receptę, a nawet udzielić w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie fachowej, medycznej porady. Mamy także całkiem sporą rzeszę bardzo solidnie wykształconych i doświadczonych farmaceutów. Ci wspaniali ludzie również mogliby śmiało pacjentowi, w wielu prostszych powiedzmy przypadkach, skutecznie pomóc i przepisać lek. Trzeba tylko z tych istniejących możliwości śmiało korzystać. Trzeba te rozwiązania dopracować i już w ciągu roku (jednego roku), tak uważam, służba zdrowia w Polsce (w tym ukochanym Oświęcimiu), stanie dużo pewniej na nogi.

Dodajmy zabieg drugi. Skoro nie ma lekarzy, trzeba ich szkolić. Proste, prawda? Dostępność do zawodu trzeba poszerzać, a nie zawężać. Uczmy

młodych lekarzy także na takich Uczelniach jak nasza oświęcimska. Od tego, to właśnie jest. A zdalne technologie w tym przecież pomogą, bo każdy z nas w osobistej komórce, ma dziś dostęp do całej wiedzy świata. Krok trzeci, ostatni. Jeżeli młody lekarz ukończył państwową uczelnię, przez kilka lat powinien też popracować sobie (i dla nas) w publicznym szpitalu czy przychodni. To jak sądzę całkiem uczciwy element społecznego kontraktu. I już po 10, góra 15 latach działania tego systemu, będziemy mieli jedną z najlepszych służb zdrowia na świecie.

Trzeba tylko chcieć. To znaczy Państwo przede wszystkim musicie chcieć, by z odwagą i determinacją domagać się od tzw. elit i polityków, wprowadzania w życie, w różnych dziedzinach, nie tylko w medycynie, sensownych i szybkich rozwiązań. Tak naprawdę, to jest dziś jedyna i najprostsza recepta.

Z wyrazami szacunku i dużo zdrowia

Paweł Plinta,
radny miasta Oświęcim

Oknem radnego

Machina ruszyła. Kupców szkoda. Doża marzy o szklanym pałacu

Wszystko wydaje się być już jasne. Nie będzie remontu części zachodniej targowiska, za to będzie szklany pałac oświęcimskiego doży, jak sam się nazwał prezydent Janusz Chwierut. Ostatnio bardzo aktywny medialnie (niestety tylko medialnie), stał się Pan Prezydent. A to „Więści z Ratusza”, a to na ławeczce coś tam poopowiada, a to przed kamerą oświęcimskich Faktów sobie stanie. Właśnie dla tych ostatnich opowiedział o swoich planach i marzeniach dotyczących budowy nowego urzędu miasta.

Konkurs ogłoszony, maszyna ruszyła, i nie będzie to nic nadzwyczajnego, jak sam pan prezydent mówi, to będzie obiekt za około 60 milionów, ale brutto rzecz jasna. Pewnie nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie kilka wydarzeń poprzedzających ogłoszenie tego wyczekiwanego przez wszystkich mieszkańców Oświęcimia dzieła.

Po pierwsze, spór z kupcami, zupełnie niepotrzebny, ale skoro próbuje się coś zrobić za plecami zainteresowanych, to nie ma nic dziwnego, że ludzie się buntują. W końcu walczą o swoje miejsca pracy. W wywiadzie dla „Faktów Oświęcim” prezydent mówi między innymi tak: „...my jednoznacznie stwierdziliśmy, że prowadzenie

działalności w takiej formule uległo zakończeniu, Ci kupcy, którzy prowadzą tam działalność działają bezumownie, nie mają żadnych umów...” Nie wiem, kto kryje się pod słowem „my”, ale kupcy przez wiele lat płacili czynsze, różne opłaty targowe, zatrudniali ludzi, teraz już w oczach prezydenta są niepotrzebni, no cóż smutne. Zastanawiam się też, po co miasto kupiło budynek po dawnym Pewexie na osiedlu, skoro ma plany budowy nowego gmachu?

Odpowiedź może być tylko jedna, w nowym budynku zabraknie miejsca dla pomocy społecznej. Po co ma mu się tam płątać ta biedniejsza część społeczeństwa, szkło i marmury nie są dla nich. Chociaż jak sam stwierdził, też tam raczej nie będzie siedział, bo zgodnie z dzisiaj obowiązującymi przepisami prawa, to jego ostatnia kadencja. Dlaczego panu prezydentowi nie wierzę? Raz już zmieniali prawo, żeby mógł zostać komisarzem, więc trudno w to uwierzyć.

Na ławeczce, oprócz reklamy zupy pomidorowej, pan prezydent zachęca do większej aktywności społecznej, do brania odpowiedzialności za życie publiczne, za rozwój miasta. Jak to wygląda w praktyce? Grupa mieszkańców chciała wprowadzenia w życie budżetu obywatelskiego, projektu który z po-

wodzeniem działa w wielu miastach w całej Polsce. Niestety nie w Oświęcimiu. Tu na aktywności, do których przed kamerami zachęca prezydent, w rzeczywistości ten sam prezydent nie wyraża zgody. Trudne do zrozumienia, ale tak właśnie w praktyce jest.

Siedząc w parku opowiada, jak od wielu lat stara się oddzielić miasto Oświęcim z 800-letnią tradycją od Muzeum Auschwitz. Ze smutkiem powiem, że np. cały czas mamy w Oświęcimiu ulicę Więźniów Oświęcimia, a kogo to Oświęcim czy też jego mieszkańcy więzili? To już dawno powinno być załatwione, takie ulice czy place - jak Więźniów Oświęcimia czy Ofiar Oświęcimia - powinny zmienić nazwę w całej Polsce, a prezydent naszego miasta powinien być inicjatorem i ambasadorem takich zmian!

Gdyby te prezydenckie wywiady były tylko o rosole, pomidorowej i podrózach, pewnie byłyby autentyczne... Oczywiście ocenę pozostawiam Czytelnikom. Fakty na pewno są takie, że trzeba i warto sięgać po „Kuriera Oświęcimskiego”, bo zdecydowanie warto poznać tę drugą stronę tego, co dzieje się w naszym mieście i całym powiecie.

Waldemar Łoziński,
radny powiatu oświęcimskiego

Oknem radnego

Podwyżki opłat... Jak zwykle!

Kolejny rok rządów prezydenta Janusza Chwieruta w naszym mieście przynosi nam kolejne podwyżki. Wzrastają opłaty za wywóz odpadów oraz podniesione zostały podatki od nieruchomości. Rozumiem, że miasto zmagają się z wyzwaniami finansowymi, ale czy rzeczywiście jedynym rozwiązaniem nakładane bezpośrednio na Mieszkańców Oświęcimia?

Zdaję sobie sprawę z tego, iż wywóz odpadów oraz inne usługi komunalne wiążą się z kosztami, niemniej jednak, przy nowych stawkach mieszkańcy znowu będą mieli wrażenie, że płacą więcej, niż jest to uzasadnione. Podwyżki, które zaproponował prezydent Janusz Chwierut oraz radni popierający go, są kolejnym ciosem dla naszych portfeli i będą odczuwalne przez wszystkich, zwłaszcza tych, którzy już teraz mają trudności finansowe.

Aby była jasność – od nowego roku podstawowa stawka za wywóz śmieci od osoby wzrośnie z 32 zł do 35,50 zł, a podatek od budynków mieszkalnych wzrośnie o 4,17%.

Należy pamiętać, że ciągle podwyżki podatków i opłat lokalnych mogą prowadzić do poważnych konsekwencji. Coraz większe obciążenia finansowe



sprawiają, że Mieszkańcy mogą zacząć rezygnować z życia w naszym mieście. Z kolei zmniejszenie się liczby mieszkańców oznacza mniejsze wpływy do budżetu miasta, co prowadzi do dalszych problemów finansowych.

Apeluję również do prezydenta miasta o przeprowadzenie publicznych konsultacji w tej sprawie i rozważenie alternatywnych rozwiązań. Naszym obowiązkiem, jako radnych, jest dbałość o interesy Mieszkańców, a nie coroczne obciążanie ich coraz wyższymi opłatami.

Zachęcam każdego z Państwa do zabrania głosu w tej sprawie. Tylko wspólnym wysiłkiem możemy sprawić, by głos Mieszkańców był słyszany i szanowany.

Krzysztof Kuczek,
radny miasta Oświęcim

Zapraszamy do dyskusji. Czekamy na Wasze tematy i opinie!

Szanowni Państwo, serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych lokalnym życiem społecznym, politycznym i kulturalnym do redakcyjnej i obywatelskiej współpracy. To jest Wasze miasto. To jest Wasz powiat. To są nasze wspólne sprawy.

Jak zawsze, zachęcamy Państwa do wyrażania swoich opinii i przemyśleń. Zapraszamy do wspólnego włączania się w tworzenie różnorodnego i zaangażowanego w sprawy społeczne „Kuriera Oświęcimskiego”. Na naszych łamach możemy publikować Wasze przemyślenia, uwagi, reportaże, felietony, wywiady, zdjęcia czy nawet opowiadania. Zachęcamy do współpracy. Zapraszamy do dyskusji. Razem możemy stworzyć istotną dla całej naszej społeczności treść i wartość.

Organizujesz ważne dla Ciebie wydarzenie – możemy objąć go swoim patronatem medialnym.

Archiwalne wydania gazety dostępne w pdf na stronie: oswiecimonline.pl/gazeta-kurier-oswiecimski-e-wydanie/

Nasz adres e-mail: kurierooswiecimski@wp.pl
Pozdrawiamy, zespół redakcyjny „Kuriera Oświęcimskiego”

Masz problem z tym, jak funkcjonuje Oświęcim?

Widzisz, że można byłoby coś łatwo i szybko naprawić w naszym mieście?



MapaPotrzeb
Oświęcim

...by nagłośnić problem i sprawnie go rozwiązać!



Limitowana wyprzedaż z rabatami do 60 000 zł netto* Samochody dostawcze Forda



Dostępne również z inteligentnym napędem
na 4 koła AWD.

*Szczegóły propozycji dostępne u dealera Wikar lub na wikar.pl



Suwy Forda Puma[®] i Kuga[®]

Ford | BRING ON
TOMORROW



W limitowanej ofercie z pakietem korzyści
do 40 000 PLN*

*Szczegóły propozycji dostępne u dealera Wikar lub na wikar.pl

NAJKORZYSTNIEJSZY CENOWO PROFESJONALNY SERWIS DLA SAMOCHODÓW 4+ MARKI FORD

- Popularne naprawy w stałych cenach
- Promocje na opony i części zamienne
- Rekomendowane ceny na przeglądy okresowe 4+
- Badania rejestracyjne

Szczegóły w serwisach Wikar i na wikar.pl

| Wikar Kraków, ul. Zakopiańska 58b, tel. 12 294 94 94



| FORD SERWIS